Nr. 53. Czwartek, 5 Marca 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego zarządzenia noszoną będzie po ś. p. Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięciu Albrechcie Salwatorze żałoba dworska począwszy od środy, dnia 4 marca b. r. przez dni dwanaście z następującą odmianą: Przez pierwszych sześć dni, od 4 do 9 marca włącznie, ciężka, a przez następnych sześć dni od 10 do 15 marca włącznie, lekka.

P. Minister rolnictwa zamianował zarządcę lasów i dóbr skarbowych Wiktora Heyna, lustratorem lasów w obrębie lwowskiej Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla przebudowy stacyi Lwów odbędzie się dnia 27 marca 1896 o godzinie 10 przed południem.

Wykazy gruntów zająć się mających wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w magistracie we Lwowie tudzież w urzędzie gminnym i w kancelaryi obszaru dworskiego w Białohorszczu przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni na ręce magistratu względnie c. k. starostwa we Lwowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 3 marca 1896.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 marca.

Mowa JE. Pana Ministra wyznań i oświaty br. Gautscha

wygłoszona w dyskusyi nad etatem szkół średnich.

(Dokończenie).

Pan pos. Kraus omawiał kwestyę, która była już przedmiotem dokładnej dyskusyi w komisyi budżetowej, a co do której skreśliłem stanowisko zarządu oświaty. Mam na myśli — jak to zwykle się mówi — kwestyę kobiecą; może lepiej byłoby mówić o wykształceniu kobiet, boć pojęcie kwestyi kobiecej obejmuje nieco więcej niż to, co należy do mojego wydziału rządowego. Oświadczyłem wówczas przedewszystkiem, że zarząd oświaty nie myśli zakładać gimnazyów dla kobiet i muszę dziś powiedzieć to samo z całą stanowczością. Muszę zwrócić uwagę na to, że jak się to rozumie samo przez się, w dyskusyi o tej sprawie nie mogę zapuszczać się w dociekania o *psyche* kobiety, że atoli nie trzymam się też przysłowia: *Une femme qui parle latin, n'arrive pas à bonne fin.* Owszem sądzę, że bądź co bądź niektóre kobiety mogą ze skutkiem odbyć studya przepisane dla mężczyzn i uczynić zadość wymaganiom wszystkich egzaminów. Mimo to nie wolno zarządowi oświaty przeoczyć, że sprawa wykształcenia kobiet, jak ją teraz publiczność pojmuje, przedstawia się ze strony ekonomicznej jako rzecz do pewnego stopnia niebezpieczna. Miałem zaszczyt wspomnieć w komisyi budżetowej, że jakkolwiek dla tej czy owej osoby wykształcenie naukowe jest koniecznością prywatno-ekonomiczną, kwestya naukowego wykształcenia kobiet wogóle powiązana jest z niebezpieczeństwem powszechno-ekonomicznem, bo wskutek zbyt wielkiej konkurencyi kobiecej płace mężczyzn musiałyby koniecznie obniżyć się, a wtedy właśnie to, co jest jedną z przyczyn, że kwestya kobieca w naszych czasach stała się tak naglącą, t. j. niepomyślne widoki co do wyjścia za mąż, pogorszyłyby się jeszcze więcej, a przez to musiałoby ucierpieć życie familijne. Oddalalibyśmy się coraz więcej od ideału płacy familijnej, t. j. od tego stopnia płacy, na którym płaca męża starczy na utrzymanie rodziny.

Wypowiedziawszy to pozwalam sobie nadmienić, że zarząd oświaty i na tem także polu zajmuje się pewnemi pracami przygotowawczemi. Najważniejszą rzeczą wydaje mi się określenie: co możnaby nazwać wyższą nauką żeńską, nauką, któraby wychodziła po za zakres szkoły elementarnej i wydziałowej, która polegałaby nie tyle na pewnem wykształceniu zawodowem, ile raczej na stosownem przygotowaniu dziewczęcia do przyszłego powołania jako żony i matki. Zaprowadzić takie wyższe szkoły żeńskie, szkoły typu rozmaitego, zastosowanego do okoliczności miejscowych, oto pierwsza rzecz, ku której starania nasze zwrócić powinniśmy. Mamy tu bardzo pilną potrzebę naszych stanów średnich. *(Bardzo słusznie!)* Urzędnikom, oficerom, nauczycielom, których nieba pobłogosławiły córkami, trzeba na tem polu dopomódz; dlatego zarząd oświaty ze wszystkich sił, na jakie go stać, popierać będzie zakładanie szkół takich. *(Huczne brawa).* Ale i z innego względu zaprowadzenie szkół tych będzie pożyteczne. Właśnie tym sposobem spotęguje się dorobkowość kobiety. Wtedy nastręczy się sposobność dla wielkiej liczby kandydatek egzaminowanych przez osobne komisye egzaminacyjne, które ustanowimy przy naszych uniwersytetach, potworzyć posady nauczycielskie przy tych szkołach, tak że będą mogły działać w zakresie wyższego naukowego wykształcenia płci własnej. *(Bardzo słusznie!)*

Oprócz tego atoli wypadnie nam pomyśleć o tych także, które rzeczywiście prywatnie odbyły studya tego zakładu naukowego, który ja — powtarzam — uznaję za niewłaściwy dla płci żeńskiej, t. j. studya gimnazyalne. Dziś praktyka jest nieco niepewna. Kandydatki żeńskie przypuszcza się wprawdzie do jakiegoś egzaminu, któremu jednak nie można przyznać charakteru egzaminu dojrzałości. Mam zamiar postarać się o to, żeby i żeńskim kandydatkom dana była sposobność w każdym kraju i w każdym języku składać egzamin dojrzałości w jednem z gimnazyów pod nadzorem krajowego inspektora szkolnego, ale ściśle pod tymi samymi warunkami, pod jakimi składają go kandydaci męscy. *(Huczne brawa).* Ponieważ ze stanowiska administracyi oświaty pragnąć muszę, żeby warunki dla kandydatek żeńskich nie były łagodniejsze niż dla kandydatów męskich — bo dopatrywałbym się wtem całkiem niesłusznej względności — przeto muszę też pragnąć, żeby egzamina te odbywały się tylko w zakładach państwowych.

Wiadomo będzie wys. Izbie, że są kobiety, których wytrwałości powiodło się zdobyć sobie *rite* dyplom doktorski na Uniwersytetach zagranicznych, na wydziałach lekarskich, które w rzeczy głównej tak są urządzone jak nasze. Nie myśląc bynajmniej roz-

---

22)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

III.

(Ciąg dalszy).

Dziewczyna chwytała każdą uwagę, rozumiała karykaturę, zapisywała w pamięci każde jego słowo. Po piątej szklance zaczynało się znowu wymyślanie i odwrót z trzaskaniem drzwi....

Janek i Dziunia zostawali sami dumni, radzi z siebie, z ludzi, świata całego. Janek zarzucał na ramiona chustkę mamy jak „Cichy“ swój płaszcz, pochylał się jak on, wytrzeszczał oczy i marszczył brwi.

— Ożeniła się gęś z indyczką i z tego małżeństwa urodziła się Ofelia.

Dziunia się śmiała, Janek zwrócił się do miejsca, w którem zwykle stawał Werner.

— Do pocięgla, idyoto buty szyć, a nie artystą być!... Padam do nóg idyoty, byle pokraka pcha się do sztuki, jakby do miski z ziemniakami. Padam do nóg — niech was piorun trzaśnie!...

Wyszedł i drzwiami trzasnął. Dziunia zanosiła się od śmiechu. Janek wrócił robiąc „Cichego“ na trzeźwo.

— Jak się macie dzieci?... Panna Dziunia ho, ho mówię wam talent, jak Boga kocham!... Jak to ona ostatni raz „zrobiła“ scenę waryacyi, wściekłość mnie brała z zazdrości!... Zimno!.. — chuchał w ręce, rozcierał je, spoglądał na kuchnię szukając oczami samowara. — Możeby Hamlet dmuchnął na węgle?!... To także talent, ale leń! Dmuchniesz łajdaku!?...

Po każdem odejściu „Cichego“ te same powtarzały się sceny. Janek coraz je lepiej grał, Dziunia coraz serdeczniej się śmiała.... Upojeni radością wiary w własne talenta, rozchodzili się.

Janek marzył o sławie, przeklinał Szczerbatego, że go poniewiera i nie daje mu ról; wracał do Strzelnicy, zapalał świeczkę, zanosił w róg wyrzucony przez okno siennik, okrywał się kulisami i śnił o Hamlecie. Grał go, oświecony elektryką w teatrze krakowskim. Słyszał oklaski, budziło go bicie serca.... „Idź do klasztoru,“ powtarzał w półśnie i zasypiał.

Dziunia po odejściu Janka wyjmowała czemprędzej teczkę z listowym papierem, zasiadała i nie namyślając się pisała szybko:

„Drogi, kochany panie Hipolicie!

Dziś znowu w obec „Cichego“ robiłam Ofelię. Czułam, że w scenie waryacyi wziąłam starego, Janek wytrzeszczał oczy.... Myślę ciągle o Hamlecie i o drogim panu. Ach jakbym pragnęła, żeby się już raz skończyła pańska męczarnia.... Ja przynajmniej jestem sama, uczę się, pracuję, ale pan panie Hipolicie, z kobietą, której nie kochasz, jakże musisz być nieszczęśliwy!“

Drzwi z ulicy zaskrzypiały, Dziunia zamknęła szybko teczkę i schowała ją a pochwyciła rolę — weszła mama.

— Nie spisz?

— Czekałam na powrót mamusi.

— Gunczewska zatrzymała mnie, posłałyśmy sobie po piwo i grały w maryasza. Wygrałam dwie szóstki, Gunczewska była wściekła. Szóstkę jej oddałam, a drugą zapłaciłam piwo. Myślałam, że mi do nóg padnie. Nędza, wściekła rzecz, kiedy się ona skończy?!...

— Po Hamlecie — odparła Dziunia zamyślona.

— Głupia!... dziecko co ty mówisz?!...

— Po Hamlecie przekonamy się czy mam talent. Jeżeli mam, pójdę na gościnne do Lwowa, zaangażują mnie i koniec nędzy.

Powiedziała to takim tonem i z taką siłą, że zwyciężona matka zbliżyła się do niej.

— Boże, Boże — szeptała wzruszona, ukochane dziecko do siebie tuliła i całowała....

— Opowiadaj cóżeś tu sama robiła.

— Był „Cichy....“

— Wypił araku za dwie szóstki, nawymyślał i poszedł.

— Ale nim wypił, robiłam scenę waryacyi.... płakał. Mówię mamie płakał i koniec. Jak on uczy, jak' sam zrobił tę scenę, niech go nie znam. A teraz niech mama mówi swoje.

— Cóż kiedy nie ma nic nowego.

Zniżyła głos i zaczęła szeptać.

— Bończa zaczyna jakieś konszachty z Naiwną. Chodzili razem po mieście, przesiaduje u niej. Boję się, on coś knuje!...

— I czegóż się mama boi? — spytała Dziunia.

— Frant to wielki, dba o towarzystwo, tyle co ja o dyrektorową. Wiem z doświadczenia, że gdy łajdak taki jak Bończa zacznie z głupią aktorką konszachty, to te zawsze odbiją się na skórze towarzystwa.

— Mama żyje samemi złemi przeczuciami.

— A ty po powietrzu latasz. Czekaj, a zobaczysz.

Obrażona na córkę zamilkła.

Nazajutrz Bończa nie pokazał się na objedzie u mamy, przeniósł się na wikt do żony Szczerbatego, widocznie, aby być razem z Naiwną. Rano dnia tego jadł śniadanie u Celestyna zastępcy notaryusza, twórcy uczty, wyprawionej dla aktorów.... Podczas śniadania rozmowa toczyła się wesoło. Na prośby Bończy Celestyn przeczytał mu połowę jednoaktówki, wyszydzającej arystokracyę podbocheńskich, uosobioną w ciotce Świstalskiego.

Bończa dodał parę „kawałów“, które powinny zrobić wściekły efekt i rozniesie publikę. Co do rozdania ról, radził oddać główną naiwnej dla tego, że naiwna jeżeli kogoś zobaczy dwa razy, to go wyborni robi, że na scenie ona jedna potrafi być damą, że nauczy się roli doskonale, i postara się zagrać ją dobrze, bo...bo — zniżył głos. Ale to tajemnica, wiele razy ktoś wspomni wasze panie Celestynie imię rumieni się, oczy spuszcza i wzdycha. Możecie więc być spokojni, że wam sztuki nie „położy“ i w roli się nie „zasypie“...

Celestyn spojrzał w lustro, blond czuprynę zakończoną czubem przygładził, wąsy podciągnął w górę, szare oczy kokieteryjnie przymrużył....

Bończa widział to:

— Biorę go! szepnął w duchu.

— Żartujesz pan — zaczął Celestyn, — zkądże panna Ludwika!...

— Przepraszam, z zacnych ludzi ze stanowiskiem nie żartuję się. Dalej naiwna posiada wrodzony dobry gust, a nareszcie ma ten zwyczaj, że w każdem mieście musi się kochać i mieć romans.

Celestyn przyskoczył do Bończy.

— Musi mieć romans — powtórzył — co pan mówisz?...

— Cóż w tem dziwnego?... Młoda, przystojna, zdaje mi się namiętna, życie w niej wre.

— I czy każda miłość.... każdy romans.... szepnął Celestyn.

— Tego nie wiem, na to przysiądz nie mogę, szpiegiem nie jestem. Lecz nie ulega wątpliwości, że kto puka temu otwierają, kto idzie, ten dochodzi, kto wyciąga ręce ten bierze.

Celestyn raptownie się zamyślił:

Z naiwną mieć romans, naiwną posiąść, naiwną zwyciężyć, co to za rozkosz, co to za tryumf, co to za sława w mieście!?...

Bończa wpatrując się uważnie w Celestyna szepnął w duchu:

— Teraz złapie się sam.

— To tylko muszę panu dodać — rzekł głośno — że dziewczyna uczciwa, przekupić się nie da.... i jeżeli się poświęci, to tylk› z miłości. W tym wypadku jesteś pan szczęśliwy, połowa zrobiona, podobałeś się!...

— Wiesz pan to na pewno?...

— Wczoraj byłem z nią na spacerze i przez całą drogę mówiła ze mną o panu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

trząsać kwestyi zdatności kobiety na lekarza, mniemam, że byłby to akt słuszności i sprawiedliwości, gdyby się takim kandydatkom na przyszłość przez zmianę naszych przepisów nostryfikacyjnych dało przynajmniej sposobność nostryfikowania swego dyplomu doktorskiego, gdyby złożyły wszystkie egzamina ścisłe — powtarzam: zupełnie pod tymi samymi warunkami co kandydaci męscy. *(Brawo, brawo).*

Najtrudniejszą częścią kwestyi jest zapisywanie się kobiet do naszych Uniwersytetów. W tym względzie komisya budżetowa w formie rezolucyi zaleciła Ministerstwu oświaty aby pozwoliło kobietom uczęszczać na Uniwersytety i inne szkoły wyższe. To mogą kobiety już i dziś, acz w formie, która jak mi się zdaje, nie całkiem jest właściwa. Mogą bowiem za zezwoleniem właściwego profesora, być dopuszczane jako hospitantki na niektóre prelekcye w niektórych Uniwersytetach. W tym także względzie administracya oświaty stara się wynaleźć inną formę, aby płci żeńskiej otworzyć przystęp do wyższego wykształcenia naukowego na naszych Uniwersytetach. Co prawda, będzie to mogło stać się nie bez rozlicznych zastrzeżeń; wydawało mi się rzeczą właściwą wysłuchać wprzód opinii wszystkich wydziałów lekarskich, a to zgodnie z rezolucyą już dawniej uchwaloną przez komisyę budżetową. Te opinie nie nadeszły jeszcze; dla tego dziś wobec trudności tej kwestyi nie wypowiadam jeszcze całkiem stanowczego zdania o tem, co pod tym względem stać się powinno. Ale wys. Izba zgodzi się ze mną, gdy powiem, że zarząd oświaty w chwili obecnej z pomocą tych zarządzeń o których wspomniałem, uczyni w rzeczy głównej to, co wobec dzisiejszego stanu kwestyi pewnie okaże się wystarczającem.

Tak więc zdaje mi się, wyczerpałem najważniejszą z tych kwestyj, które omówił pan preopinant. Co prawda, były i kwestye stanu nauczycielskiego przedmiotem wywodów; ale chociaż pojmuję, że panowie te kwestye szeroko w Izbie omawiali, jednak wybaczą panowie preopinanci, że właśnie z nimi (nauczycielami gimnazyalnymi) nie chciałbym zapuszczać się w dyskusyę o tych kwestyach, a to tem mniej, że w chwili, która, spodziewam się nie jest już daleką, a w której zarząd oświaty będzie mógł wnieść projekta o uregulowaniu płac nauczycielskich etatu skarbowego, dosyć znajdzie się sposobności do dyskusyi. Miałem zaszczyt w komisyi budżetowej rozwinąć program zarządu oświaty w dziedzinie szkół średnich na r. 1896; wyliczyłem posady nauczycielskie, które w r. 1896 nowo utworzone mają być obsadzone; wymieniłem zakłady, których przejęcie w zarząd rządowy oznacza dalszy ciąg przejmowania na etat skarbowy; przedstawiłem Izbie projekt, aby ufundować dla nauczycieli nauk przyrodniczych podobne stypendya na podróże, jakie są już fundowane dla filologów i historyków; nakoniec zapowiedziałem, że w r. 1896 plan nauk szkół realnych ma być poddany rewizyi. W tym względzie pozwolę sobie dodać krótką tylko uwagę, że zadaniem administracyi zarządu oświaty będzie wynaleźć sposoby, aby bez przeciążenia ku drugiej stronie, w dziedzinie humanistycznej szkoły te wzmocnić i podnieść jeszcze więcej ich powagę. Zarząd oświaty wierny zasadom, które już przed laty ustanowił, położy większy jeszcze nacisk na ćwiczenia fizyczne, niż to dotychczas bywało, aby niemi zrównoważyć skutki wyłącznego zajęcia umysłowego. *(Brawo, brawo).* Rok 1896 przysporzy szkołom średnim kilka nowych gmachów odpowiadających warunkom higienicznym. A tak tedy mogę spodziewać się, że przyzwolenie budżetu szkół średnich oznaczać będzie nowy a pomyślny postęp dla tychże zakładów naukowych. W tym duchu upraszam o zatwierdzenie preliminarza. *(Huczne brawa i oklaski).*

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 2 marca b. r.:

1. Zatwierdzić wybór p. Jana Paygerta na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kamionce strum.

2. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: ks. Franciszka Guta nauczycielem religii rz. kat. w 6-klasowej szkole żeńskiej w Stryju; Jadwigę Matuszewską starszą nauczycielką 4-klasowej szkole w Niepołomicach; Maryę Jeziorańską nauczycielką w Ulicku Seredkiewicz; Antoniego Břichaczka młodszym nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej i Kazimierza Złotnickiego młodszym nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Samborze; Romana Gablankowskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Rymanowie; Bazylego Wołoszyna nauczycielem w Gusztynie; Jana Lisienickiego w Zielińcach; Walentego Natońskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Wojniczu; Paulinę Wernerową nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły w Jezierzanach; Michała Krzeczkowskiego nauczycielem w Wierzbówce; Modestę Szczepańską w Byble; Stanisława Cwiąkalskiego w Borkach małych; Władysława Łukaszkiewicza starszym nauczycielem 3-klasowej szkoły w Jaćmierzu; Zygmunta Szybowskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Skawie; Antoniego Ziemlińskiego starszym nauczycielem 4-klasowej szkoły w Sędziszowie; Józefa Waczkowa nauczycielem w Koniuchach-Kąt; Wawrzyńca Dancewicza nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Karłowie; Karola Mykietiuka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Stecowie.

3. Zamianować Jana Helfera zastępcą nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie.

4. Wyłączyć gminę Prokocim ze związku szkolnego w Piaskach wielkich i zorganizować osobną szkołę ludową w Prokocimiu od 1 września 1896.

5. Przyjąć do wiadomości sprawozdania c. k. krajowych inspektorów szkolnych z lustracyi: gimnazyum w Jaśle, seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie i szkół ludowych w okręgu łańcuckim.

Rada Państwa.

(CDLVIII. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) **Wiedeń,** 2 marca. (Koresp. *Gazety Lwowskiej).*

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 20. Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Prez. Chlumecky oznajmia, że Najd. Arcyksiężniczka Marya Immakulata telegraficznie przesłała podziękowanie za kondolencyę Izby z powodu śmierci Jej Syna.

Nowowybrany poseł ks. Koblar (z Krainy w miejsce byłego posła Globocznika), składa przyrzeczenie na konstytucyę. Przyłączył się do tych Słoweńców, którzy w listopadzie roku 1893 wystąpili z klubu Hohenwarta.

Pos. Skrzyński bierze urlop na trzy tygodnie.

Pos. Moscon imieniem lewicy wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu, czy myśli zabronić Towarzystwu asekuracyjnemu „Slavia“ używać winiety, na której znajdują się herby kroacko-slawońsko-dalmacki, królestwa Iliryi, Rossyi, Serbii, Bułgaryi i Polski, o którejto winiecie interpelacya mówi, że obraża uczucia patryotyczne lewicy.

Uczennice krakowskiego muzeum Branickich petycyonują o dopuszczenie kobiet do krakowskiej Akademii sztuk pięknych; manipulantki pocztowe i telegrafistki we Lwowie petycyonują o podwyższenie płac i nadanie charakteru urzędniczego. Petycyj wniesionych przez posłów czeskich jest 40, z innych krajów 6.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad etatem seminaryów nauczycielskich i szkół elementarnych.

Pos. ks. Chotkowski imieniem Koła polskiego przemawia obszernie o niedostatkach szkół elementarnych, tudzież szkół przemysłowych, kupieckich i innych zakładów specyalnych co do nauki religii i wychowania religijno-moralnego, jako też o niedostatecznych sposobach utrzymania karności między młodzieżą szkolną; wszystko zaś ujmuje pod jeden główny mianownik: niebezpieczeństw zagrażających społeczeństwu ze strony teraźniejszych prądów czasu, wytworzonych brakiem religijnego wychowania szkolnego i nieposzanowaniem powagi, a *in circulo vere vitioso* krzewiących zasady swoje. Mowcę z wielkiem zajęciem słuchali i zwolennicy i przeciwnicy. Pierwszą część tej mowy, która stała się też poniekąd osią dyskusyi dzisiejszej podajemy poniżej w streszczeniu ze stenogramu.

Pan Minister bar. Gautsch krótko odpowiedziawszy na żale posłów z lewicy, odnoszące się do niemieckich szkół elementarnych w Pradze, zajmuje się obszerniej wywodami pos. ks. Chotkowskiego, a następnie mówi o zamiarach Rządu co do pożądanych zmian ogólnych. Mowę Pana Ministra podamy później.

Pos. Kronawetter w polemice z ks. Chotkowskim, z którego mowy „wyczytał między wierszami“, że pragnąłby szkoły wyznaniowej, prawi, że wychowanie religijne należy najzupełniej do domu rodzinnego, szkoła zaś i wszelka umiejętność nie powinny znać żadnego zgoła dogmatu religijnego. Następnie polemizuje z Panem Ministrem oświaty co do dopuszczenia kobiet do studyów i stanowisk publicznych, w którymto względzie mowca przyznaje kobietom prawo zupełnie równe z mężczyznami.

Pos. Funke (z lewicy) także polemizuje z ks. Chotkowskim, szczególnie co do praktyk religijnych młodzieży szkolnej. W polemice tej mowca uważa uczestnictwo młodzieży w „bractwach duchownych“ za wręcz niebezpieczne. Drugą, większą część mowy poświęca żalom na stan rzeczy co do niemieckich szkół elementarnych w Pradze.

Pos. ks. Scheicher dwodzi pos. Funkemu, że wywodów ks. Chotkowskiego, przynajmniej co do uczestnictwa młodzieży szkolnej w sodalicyach, ukrzepiających ducha religijnego, wcale nie zrozumiał, przypisując im jakieś znaczenie polityczne lub socyalne. Mowca ubolewa, że ks. Chotkowski nie stawił wyraźnego wniosku w duchu swoich wywodów, chociaż jest członkiem Koła, w którem zasiada wielu dobrych katolików. Od siebie przemawia za zasiłkami skarbowymi dla tych gmin, które z własnych sił ciężarom szkolnym wydołać nie mogą.

Pos. Dobernik (Niemiec-narodowiec) odmawia Rządowi zaufania, bo gabinet hr. Badeniego prowadzi w dalszym ciągu akcyę hr. Taaffego co do slowenizowania Karyntyi i Styryi.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Pernerstorfer składa na stole prezydyalnym wniosek nagły z projektem ustawy w tym duchu, by Minister rolnictwa był upoważniony w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych ustanawiać sposobem rozporządzenia terminy maksymalne dla wypłaty zarobku, zastosowane do miejscowych stosunków i do natury przedsiębiorstwa dającego zarobek. — W umotywowaniu przedstawia wnioskodawca zmowę robotników w kopalniach węgla w Karwinie, jako bezpośrednią przyczynę wniosku. W zmowie tej chodzi nie o podwyższenie zarobku, lecz o wypłacanie go w krótszych terminach. Zmowa wisiała już w grudniu w powietrzu, ale ktoś z pomiędzy wiedeńskich przywódców robotniczych udał się do Karwina i zażegnał burzę na razie, spodziewając się, że władza górnicza uzna słuszność żądania robotników i wyda stosowne zarządzenie. Tak nie stało się, a w zarządzie kopalń nie ma nikogo, ktoby nie występował prowokacyjnie w obec robotników.

Pan Minister rolnictwa hr. Ledebur: Rząd przewidywał, że trzeba będzie zreformować uregulowaną dotychczas dwoma paragrafami ustawy górniczej sprawę wypłaty zarobku i dnia 5 lutego r. 1892 wniósł projekt ustawy o książeczkach robotnicznych i t. d., którego §. 21 zawiera normę co do wypłat. Projekt ten dotychczas czeka załatwienia w parlamencie. Rząd nie sprzeciwia się uznaniu wniosku Pernerstorfera za nagły.

30)

HANIA.

OBRAZEK Z PRZEDMIEJSKIEGO ŻYCIA.

(Ciąg dalszy).

— Aha! pewnie!... — odezwała się babka z szyderstwem. — Myślisz, że tu na ciebie czekają, kiedy panna ze spaceru przyjdzie!... Zamknęli drzwi i poszli.... ja stara. a siedzę już tutaj od godziny i czekam.... poczekaj ty!...

Biedne zziębnięte i obmoknięte dziecko!... Klamka wysunęła się z jej dłoni, a Hania oparła się plecami o drzwi, spuszczając głowę na piersi. Och! jak jej zimno, jak bardzo zimno!...

Babka tymczasem dalej gderała.

— Hm, wielgie państwo! poszli sobie w budny dzień z wizytą, a człowiek musi siedzieć na deszczu, jak nie przymierzając — pies! Co komu do tego? przyjdzie pierwszy, to pieniędzy daj.... daj! bo musisz, a jak nie, to cię wyrzucę; pod drzwiami siedzieć, to także musisz.... „państwo“ zamknęli chałupę, żeby ich złodzieje nie okradli.... Aj jaj! jakie majątki!... Et! im się zdaje, że oni co lepszego! niby to człowiek zawsze był taki biedny! Pfu!... nie daj Boże z Iwana pana!...

W bramię ukazała się postać skulona, idąca szybko; postać kobieca, o ile można było rozpoznać w mroku. Zbliżyła się.

— Pochwalony Jezus Chrystus! — rzekła.

— Aha! to pani Szymkowa.... na wieki wieków! — odezwała się babka.

W kilku słowach, zniecierpliwionym głosem babka zdała Szymkowej sprawę z niewesołej sytuacyi, w jakiej się znalazły z powodu nieobecności gospodarzy.

— Pewnie nadejdą — pocieszała spokojnie Szymkowa — gdzieś się ino zabawili...

— Dobrze im się bawić, kiedy człowiek tu czeka i moknie na słocie! Dajcie mi spokoj z taką robotą!

Owinęła się w chustkę i poprawiła się na siedzeniu ze złością. Szymkowa się oglądnęła; ciemno, zimno, słota rozpoczęła się na dobre; jednostajnej barwy szare niebo wyglądało jak jednolita szara zasłona, wisząca nisko nad ziemią.

— Możebyśmy poszły do sąsiady — rzekła — u stolarzowej się świeci.

— Idźcie, jak wam się podoba! ja tam nie mam żadnych znajomości! — brzmiała mrukliwa odpowiedź.

Prawda! Babka żadnych znajomości nie miała i z nikim w ściślejszych stosunkach nie żyła; każdemu lubiła bryznąć prawdę w oczy, lub zbyć gniewną odpowiedzią. Nikt też jej nie lubił.

Szymkowa, nic odpowiadając, wzruszyła nieznacznie ramionami, litując się nad zgryźliwością starej. Zabrała się i poszła do stolarzowej, zostawiając babkę jej własnemu przemysłowi, kiedy odrzuciła jej propozycyę. Hania przykucnięta pode drzwiami jak szara plama uszła jej uwagi....

Za dobrą godzinę dopiero ukazali się państwo majstrowie z Zośką, oboje w wybornym humorze, Zośka zaspana i rozkapryszona. Majster skończył wcześnie po obiedzie buty dla kuma z Grodeckiego, pewnego rzeźnika i wybierał się odnosić obstalunek, gdy żona sobie pomyślała, że stosowniej będzie, jak i ona także pójdzie za jednym zachodem w odwiedziny do pani rzeźnikowej. Trafili właśnie na świeże kiszki — gościna była serdeczna, więc zabawili się dłużej i wcale tego nie żałowali.

Babka Gertruda gderała, pomstowała, ale nikt sobie z tego nic nie robił; babka groziła, że się wyprowadzi.

— Wolna wola!... — odrzekła obojętnie majstrowa.

Wobec takiej odpowiedzi nie było nic innego do roboty tylko zamilknąć; tak też babka zrobiła, mrucząc tylko w kącie sama do siebie.

Szymkowa wróciła od stolarki i zabierała się do spoczynku. O Hanię nikt nie zapytał. Dopiero Maciek, według zwyczaju przynosząc siennik dziecka na noc do izby, zauważył, że Hani nie ma....

— Gdzieby się podziała! — burknęła babka. — Przyszła z pola zmoknięta jak pies.... może gdzieś zasnęła pod progiem.

— A idź-no Maciek, ta zobacz!... — rozkazała majstrowa obojętnie. — Czego się głupia włóczy niewiedzieć gdzie? — dodała jakby na własne usprawiedliwienie — trudno na wszystko dać pozór....

Hania spała pod progiem.... spała tak mocno, że Maciek nie mógł się jej dobudzić. Wziął ją na rękę, zaniósł na siennik i położył w sukience. Nie budziła się; spała głęboko oddychając ciężko; nogi i ręce miała zimne, jak lód, a z twarzy buchały płomienie.... Maciek okrył ją porządnie, poczciwy chłopak, współczujący z dolą sieroty, podobną do jego własnej doli. Żal mu było serdecznie małej kaleki, która wyspała się na dworze na taką szarugę, żal mu było o tyle, o ile jego niewykształcone serce mogło odczuwać litość nad bliźnim, oddane zupełnie egoistycznym uczuciom zwierzęcego instynktu zachowawczego. Hania, tak bardzo biedna, sierota, kaleka niedołężna, jedyną była istotą na całym świecie, dla której Maciek byłby zdolny poświęcić coś z siebie. Ale, gdyby nawet chciał, cóż on mógł? nie miał nic i nie był niczem.... taką samą sierotą bez domu i rodziny, tułającą się między obcemi!

W nocy biedna Hania miała silną gorączkę, rzucała się we śnie, bredziła.... Wszyscy spali, tylko Szymkowa raz odezwała się do małej, która naturalnie nie odpowiedziała.

— Musiała się przeziębić — pomyślała stara i przewróciła się na drugą stronę. — E!... u dzieci to tak przychodzi.... jutro będzie zdrowa! — myślała w dalszym ciągu, zasypiając.

Ale Hania zdrową nie była ani nazajutrz, ani dni następnych. Ciągle w gorączce nieprzytomna, jęczała, rzucała się, kaszlała.... Próbowano domowych leków, postawiono jej synapizma z chrzanu na piersiach, bo bardzo jej „charczało“, dawano pić ślaz z lodowatym cukrem. Wojciechowa narzekała na „włóczęgę“ nie zastanawiając się, że jeżeli Hania się „włóczyła“ to tylko dla tego, że żadnego dozoru nad nią nie było....

Biedne dziecko miało zapalenie płuc, ale nikt się na tem poznać nie umiał; leczono ją na katar, a to nie wystarczało. Gorączka nie ustępowała, Hania blizko tydzień już prawie nic w ustach nie miała, prócz wody i mleka, które chwilowo gasiło jej pragnienie. Nareszcie babka przyniosła dnia jednego ziółka, zaparzyła, dała się napić dziecku i rzeczywiście gorączka się zmniejszyła. Cóż z tego! wycieńczone siły nie wróciły.... Hania leżała, prawie ruszyć się nie mogąc, blada i wychudła, jak cień.... gasła.

Litość obudziła się w mieszkańcach izby dla biednej sieroty. Każdy widział, że ona z tej choroby nie wyjdzie, każdy starał się dobrym być dla niej.... O ile jej czas pozwolił, Wojciechowa nie odstępowała małej, powstrzymując surowo wybryki Zośki, która jedyna między wszystkimi nie czuła w sercu najmniejszej litości nad tą, której nieustanną przysięgała zemstę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. N.

Pos. Kaizl bierze Rządowi za złe, że podczas nieustannych zatargów robotników karwińskich z zarządem kopalń odwołuje się tylko do siły zbrojnej, a nigdy nie czyni niczego na rzecz niezadowolonych robotników. Dobrze, że przynajmniej w parlamencie żądania ich znajdują echo. Mowca oświadcza się za nagłością i za samąż osnową wniosku Pernerstorfera.

Pos. Morsey (z katol. stronnictwa ludowego) uznaje wniosek za nagły; gani Izbie wyższej, że dotychczas nie załatwiła projektu ustawy o inspektorach górniczych, uchwalonej przez Izbę poselską w skutek wniosku posła Bärnreithera.

Pos. Bärnreither (z lewicy) także oświadcza się za nagłością; uprasza Pana Ministra rolnictwa, aby użył całego wpływu na Izbę wyższą, by rychło uchwaliła ustawę o inspektorach górniczych. Wniosek Pernerstorfera zresztą nie wyczerpuje sprawy; parlament i władza wykonawcza będą musiały coś więcej uczynić.

Izba uchwala nagłość wniosku i przekazuje go komisyi górniczej z poleceniem, aby w dwu dniach zdała sprawę.

Na tem przerwano posiedzenie o godzinie 4¾.

*

Po ponownem zagajeniu posiedzenia o godzinie 7¾ wieczorem podjęto wątek przerwanej dyskusyi nad etatem szkół ludowych.

Pos. Klun w polemice z pos. Dobernikiem wykazuje, że wywody nowego posła tego o słowenizowaniu Karyntyi są to stare bajki, oddawna już zbite. Mowca od siebie żąda, aby w Krainie, w Karyntyi, w południowej Styryi i na Pobrzeżu ustanawiano inspektorami szkolnymi tylko osoby, władające oboma językami krajowymi.

Pos. Zurkan żąda, aby Rząd niezwłocznie uczynił zadość rezolucyi Izby z r. 1893 o założeniu prawosławnej wyższej szkoły dla dziewcząt w Czerniowcach.

Pos. Szamanek polemizuje z Funkem o niemieckich szkołach ludowych w Pradze.

Pos. Fournier (z lewicy) w polemice z ks. Chotkowskim radzi Kołu polskiemu pozostać w Sejmie galicyjskim ze swemi aspiracyami co do nauki religii w szkołach.

Izba uchwala etat seminaryów nauczycielskich i szkół elementarnych, i na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 10 m. 50. — Następne jutro.

Mowa posła ks. Chotkowskiego,

wygłoszona imieniem Koła polskiego w dyskusyi nad etatem szkół elementarnych, brzmi w streszczeniu ze stenogramu:

Zbliża się koniec okresu ustawodawczego, który na początku swym zaliczył sprawę wychowania ludu do tych spraw drażliwych, które omijać trzeba. Temuto zawdzięczamy, że w okresie tym nie wybraliśmy nawet komisyi szkolnej, choć dawniej zawsze ją wybierano. Sam Rząd przerwał milczenie oświadczeniem Prezesa teraźniejszego gabinetu hr. Badeniego, że Rząd właśnie na pierwiastek religijny w wychowaniu baczyć będzie, bo liczne objawy życia politycznego i społecznego zniewalają każdy Rząd, w przyszłość spoglądający do szczerego zajęcia się tą kwestyą. Jest to oświadczenie enuncyacyą tak poważną, jakiej od bardzo dawna z ławy rządowej nie usłyszano. Oznacza ona wielki postęp, albowiem na początku teraźniejszego okresu ustawodawczego nawet adres do Tronu nie przyszedł do skutku z powodu właśnie ustępu o wychowaniu ludu na podstawie religijnej. Ten nacisk położony przez Rząd na pierwiastek religijny skłania mię do omówienia tego przedmiotu.

Nasamprzód w kilku słowach naszkicuję historyczny rozwój ważniejszych metod pedagogicznych. Sposób wychowywania ludu jest u każdego narodu wynikiem jego życia historycznego i religijnego i jego rozwoju duchowego. W czasach dawniejszych trzymano się tej zasady, że sprawy, które religia nakreśla jako gwiazdę przewodnią dla duchowego i moralnego życia równie jednostce, jak ogółowi, powinny też być gwiazdą przewodnią w wychowaniu ludu. Najważniejsze zadanie wychowania polega właśnie na przekazywaniu najświętszych skarbów potomności, a skarby te właśnie z religii powstały i przez religię są podtrzymywane. Z tym poglądem liczyło się też odszczepieństwo kościelne w wieku XVI; pokój westfalski także nazywa szkołę *annexum religionis*. Pogląd ten, wedle którego szkoła powinna być urządzona podług historycznej i religijnej konstytucyi narodu, panował aż do końca wieku XVIII, aż do chwili, gdy J. J. Rousseau zamiast indukcyjnej zaprowadził metodę dedukcyjną, zrywającą z tem, co się dziejowo wytworzyło, ignorującą przeszłość i doświadczenie wieków, aby zaprowadzić całkiem urojoną na apriorystycznych zasadach teoryę uszczęśliwienia narodu. Jak dotąd historya narodu stanowiła o urządzeniu szkoły, tak odtąd szkoła miała wytwarzać historyę i nowe na narodzie wyciskać piętno. Pierwszą tezą było, że oświata ludu nie ma z religijnem życiem narodu nic wspólnego. Naturalnie nie wyjawiono odrazu ostatecznej mety tej drogi; utrzymywano, że się nie występuje przeciw religii, lecz tylko odłącza się szkołę od religii. Tak zmylono czujność i stało się, że mężowie, którzy inaczej nigdy nie byliby wstąpili na tę drogę, poszli nią dość daleko i wyświadczyli przysługę tym ideom przewrotu; co nie byłoby stało się, gdyby ostateczne cele jawnie były wypowiedziane. Ponieważ atoli prawdziwe wychowanie ludu niedługo pozostać może neutralnem w dziedzinie religijnej, lecz musi oświadczyć się albo za religią objawioną, albo za poglądem naturalistycznym, przeto niezadługo inni pedagogowie, jak Basedow aż do Disterwega, musieli zbudować całą pedagogikę na zasadach czysto ludzkich. W ten sposób zakradła się niewiara do dziedziny, na której przedtem nigdy nie było walki. Gdy zaś powiedzie się pozyskać dusze dzieci dla niewiary, wtedy i co do dorosłych utrata religii jest tylko kwestyą czasu; wtedy przez szkołę wnika w naród duch obcy.

Co wypowiedziawszy, przechodzę teraz do sprawy wychowania ludu w Austryi, jak ono dziś się przedstawia. Sąd o niem już wypowiedziała Stolica apostolska, episkopat austryacki, wszystkie wiece katolickie. A jednak, gdy wydawano powszechną ustawę szkolną, musiano liczyć się z historyczną naturą ludu i dla tego równie w rzeczonej ustawie, jak w noweli 1883 powiedziano, że zadaniem szkoły jest religijno-moralne wychowanie ludu; w §. 3 wymieniona jest nauka religii jako przedmiot pierwszy. Mimo to przedsięwzięto podział wychowania ludu: nauczycielowi religii pozostawiono wychowanie religijne, wykształcenie zaś umysłowe i wychowanie dla celów doczesnych przekazano szkole. Podział ten wyrażony jest w §. 2 ustawy z dnia 25 maja r. 1868, gdzie powiedziano, że nauka we wszystkich przedmiotach poza religią ma być niezawisła od wpływu Kościoła. A więc jest tu mowa nie o nadzorze Kościoła, lecz o wykluczeniu wszelkiego wpływu religii na naukę szkolną. Jak już powiedziałem, wychowanie ludu nie może pozostać neutralnem w dziedzinie religijnej, i mniemam, że w Austryi niektóre kraje mogą być dosyć zadowolone z religijno-moralnego wychowania dzieci w szkole, podczas gdy drugie kraje mają dosyć powodów skarżyć się na brak wychowania religijnege. Rzeczywiście ów podział, owo oderwanie nauki świeckiej od wychowania religijnego, jest przeprowadzony o tyle, że w szkołach kilkoklasowych nauczyciele tak są zatrudnieni naukami świeckiemi, że o wykształceniu serca i wychowaniu niewiele pomyśleć mogą. Całe wychowanie dla celu nadprzyrodzonego złożone jest na nauczyciela religii.

(Dokończenie nastąpi).

Zatarg o Kubę.

W Hiszpanii trwa w dalszym ciągu wzburzenie z powodu stanowiska Ameryki północnej w obec kwestyi kubańskiej. Hiszpański rząd nie odstępuje od stanowiska, że „flibustierom“ nigdy nie mogą być nadane prawa strony wojującej. Cała Hiszpania jednoczy się około osoby Canovasa del Castillo, oczekując od niego obrony praw narodowych. Nowa eskadra ma odpłynąć do Kuby. Flota gorączkowo się zbroi.

Studenci madryccy usiłowali onegdaj zorganizować przed gmachem Uniwersytetu manifestacyę przeciw Stanom Zjednoczonym. Żandarmerya przeszkodziła jednak demonstracyi. Ulice są przepełnione tłumami. Plac, na którym stoi budynek amerykańskiego poselstwa, obsadzony strażą żandarmów.

Rząd hiszpański wydać ma odezwę wzywającą ochotników na wojnę z rokoszanami kubańskimi, 100.000 karabinów jest gotowych; minister marynarki oświadczył, że w 14 dniach wyjechać może eskadra na wyspę Kubę.

Jeden z półurzędowych organów madryckich pisze: Ponieważ tutejszy reprezentant Stanów Zjednoczonych czuł się upoważniony do użalenia się, że w prywatnem kółku potępiano postępowanie jego ojczyzny, rząd hiszpański poczuwa się tem więcej do zaprotestowania przeciw obeldze wyrządonej Hiszpanii przez senat waszyngtoński. Rząd jest zdania, że nie można nigdy uznać za stronę wojnę prowadzącą „flibustierów,“ którzy nie posiadają ani jednego miejsca ufortyfikowanego, którzy mordują, rabują, podpalają i wysadzają w powietrze pociągi kolejowe. Hiszpania nie uznawała nigdy doktryny Monroego, która wynika tylko z zarozumiałości Amerykanów. Zresztą każdy wie, że flota wojenna hiszpańska jest o wiele silniejszą od floty amerykańskiej. Myśl, że Hiszpania powinna sprzedać Kubę, oburza potryotyzm wszystkich, a niebezpieczeństwo wojny ze Stanami Zjednoczonemi pojednało wszystkie stronnictwa polityczne. Rząd rozporządza dostatecznymi środkami pieniężnymi i ma nadzieję, że nie będzie potrzebował korzystać z propozycyi kilku londyńskich banków, które ofiarowały pożyczkę.

Nie bardzo wiarogodnie brzmi doniesienie *Frankfurter Ztg.* z Nowego Yorku, według którego zapanowało tam zaniepokojenie, ponieważ między Hiszpanią a Francyą nawiązano nagle rokowania w sprawie przyjścia Francyi z pomocą Hiszpanii na wypadek wojny w skutek interwencyi Stanów w kwestyi kubańskiej. Francya jako odszkodowanie otrzymać ma Marokko, albo wyspy Kanaryjskie. — Rząd hiszpański zawiadomił rząd Stanów, że jest gotów dać pełne zadośćuczynienie za wypadki w Barcelonie.

Podług depeszy hiszpańskiego dziennika *Imparcial* z Nowego Yorku, powstańcy kubańscy zamierzają przeprowadzić emisyę pożyczki w sumie 100 milionów dolarów, a część tej sumy ofiarować (?) senatorom i reprezentantom północno-amerykańskiego kongresu pod warunkiem, że osiągną uznanie powstańców za stronę wojnę prowadzącą.

KRONIKA

Lwów, 4 marca.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Łopusznicy ks. Józefowi Dubowi, plebanowi w Bystrzycy.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 5 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Wnioski w sprawie budowy nowego teatru; wnioski komisyi wodociągowej w sprawie kierownictwa robót przedwstępnych dla wodociągów; wnioski w sprawie urządzenia corsa; wnioski w sprawie ustanowienia Rady szkolnej miejscowej we Lwowie.

— **Dr. J. Payer,** słynny podróżnik, przybył wczoraj do Lwowa. Na dworcu powitali go imieniem komitetu przyjęcia profesorowie: dr. Balasits, dr. Dunikowski i dr. Bartoszewski, oraz grono reprezentantów wszystkich wyższych zakładów naukowych miasta z prof. Siemiradzkim, Zuberem i Fabianem.

Dziś o godzinie 7 wygłosi dr. Payer swój odczyt w sali ratuszowej, a następnie podejmować go będzie uroczystym bankietem Koło literackie.

Wczoraj zwiedzał dr. Payer Muzeum im. Dzieduszyckich, w którem oprowadzany przez twórcę tego Muzeum, hr. Wł. Dzieduszyckiego, zabawił trzy godziny. Popołudniu odbył się obiad u hr. Włodz. Dzieduszyckich, na którym oprócz dr. Payera byli przedstawiciele różnych gałęzi nauk przyrodniczych.

— **Obiad.** U ks. Kalikstów Ponińskich odbył się wczoraj obiad, na który przybyli: PP. Namiestnikostwo ks. Sanguszkowie, pp. Marszałkostwo hr. Badeniowie, pp. Marchwiccy, pp. Dembowscy, księżna Andrzejowa Lubomirska, hr. Ponińscy z Wrześni z córką hrabianką Heleną, Tomaszowie hr. Stadniccy z panną Piwnicką, pp. Antoniostwo i Kazimierz Skrzyńscy, bar. Sewerynowie i Konstanty Bruniccy, Prezydent Korytowski, Emil hr. Potocki, Juliusz hr. Bielski, pp. Zygmunt i Seweryn Augustynowicze, p. Pruszyński.

— **Ruch pociągów** towarowych na przestrzeni Nowy Zagórz-Posada Chyrowska, tudzież ruch pociągów osobowych i towarowych na przestrzeni Nowy Zagórz-Mezö Laborcz, podjęto z dniem dzisiejszym na nowo.

— **Odczyt** drugi z kolei, z dziedziny biologii p. t.: „Prawo przystosowania w przyrodzie“, odbędzie się w lokalu Czytelni dla kobiet (Rynek l. 10, I piętro), w dniu 5 b. m., we czwartek o godzinie 6 popołudniu. Wstęp dla członków i nieczłonków na wszystkie odczyty kosztuje 1 zł. i 5 ct. dodatku na Szkołę ludową; na jeden zaś odczyt 25 ct. i 5 ct. dodatku.

— **Jubileusz Tow. Bratniej pomocy akademików.** W miarę jak się zbliża termin uroczystego obchodu tego jubliuszu, zajęcie nim rośnie coraz bardziej. Nie tylko wszyscy niemal dawni członkowie Towarzystwa Bratniej pomocy zamieszkali w naszem mieście, lecz także wielu z Krakowa i miast innych, oraz z prowincyi, zapowiedziało udział swój w jubileuszowej uroczystości, która zamieni się w prawdziwe święto najpiękniej pojętej idei koleżeństwa.

Komitet, urządzający ten obchód, zwraca się do wszystkich tych byłych członków Towarzystwa, którym z powodu braku adresów nie mógł posłać zaproszeń z gorącą prośbą, o zgłoszenie się po nie ustnie lub pisemnie do biura Towarzystwa (ul. Zyblikiewicza 4). Karty udziałowe (po 5 zł., w co wliczony jest także koszt wspólnego bankietu), otrzymać można za okazaniem zaproszenia również w biurze Towarzystwa. Zgłaszać się należy najpóźniej do jutra (dnia 5 b. m.) wieczora.

— **W Kole literackiem** odbędzie się w piątek, dnia 7 b. m. odczyt prof. dr. Alberta Zippera na temat: „Orędownicy literatury polskiej w Niemczech“. Wstęp wolny dla członków Koła, ich rodzin oraz zaproszonych przez nich gości. Początek o godzinie pół do 8 wieczór.

— **Lwowskie** ochotnicze Tow. ratunkowe, udzieliło w lutym pomocy w 149 wypadkach; z tego w dzień 105 razy, w nocy 44. Służbę pełniło w tym miesiącu członków-ochotników 40. Towarzystwo liczy członków czynnych 12, wspierających 400.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia pomocy naukowej dla Polek, odbędzie się dnia 8 b. m. w sali Tow. zaliczkowego (Kraków, ul. Szewska 16, I piętro) o godzinie 4 popołudniu. Na porządku dziennym: 1) Sprawa założenia gimnazyum żeńskiego; 3) zmiany statutu; 3) ukonstytuowanie wydziału; 4) wnioski członków.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, dnia 5 b. m. między godziną 7 a 8 wieczór głosowanie na czterech członków zarządu, na które się pp. członków Czytelni najuprzejmiej zaprasza.

— **Turniej lwowskiego klubu szachistów.** W trzecim dniu turnieju dwie partye: Feigenbaum-dr. Loria i Irzykowski-Weydlich, skończyły się: pierwsza remis, druga wygraną p. Weydlicha. Czwarty dzień przyniósł w partyi Loria-Popiel zwycięstwo p. Popielowi, w partyi Feigenbaum-Irzykowski panu Feigenbaumowi. Ostatnia partya konkuruje o nagrodę honorową, wyznaczoną za najładniejszą partyę.

— **Towarzystwo ratunkowe** podaje do wiadomości, że kursor Towarzystwa w obecnym tygodniu zbierać będzie wkładki od członków wspierających na rok 1896.

— **Schroniska ubogich.** Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, będą kwestowali jutro i w dniach następnych między godz. 11 a 1 w dzielnicy I miasta (Halickiem); oprócz jałmużny pieniężnej pożądana jest bardzo odzież męska i żeńska, bielizna i obuwie.

— **Na czesne** dla ubogiego ucznia Tyndyka, złożyła w administracyi naszego pisma nieznajoma, bezimiennie 1 zł. Na ten sam cel nadesłano nam z Tłumacza z podpisem S. S. kwotę 3 zł. Pieniądze odesłaliśmy matce ubogiego ucznia.

— **Fundacya im. Adama Mickiewicza.** Stan fundacyi wynosił z dniem 29 z. m. 6062 zł. 42 ct. *Józef Czernecki*, ul. Augusta Bielowskiego l. 4.

— **Dla biblioteki** polskiego gimnazyum w Cieszynie, złożyli w dalszym ciągu: p. L. Grocholski z Pustomyt, skrzynię rozmaitych czasopism, książek francuskich, angielskich i niemieckich do przebrakowania. Po kilkanaście książek nadesłali: prof. Zajączkowski, p. Aleksander Czajkowski, kandydat notaryalny, pani z Jordanów Helena Biernacka, p. Filibert Czajkowski, pani Zofia Mrozowicka, redakcya *Kosmosu*, p. radca Dworu dr. Ćwikliński, pani Kazimiera Biernacka. Książki te dnia 1 b. m. przebrakowano i wysłano do Cieszyna ogółem 485 tomów i 26 broszur. We Lwowie, dnia 6 lutego 1896. W imieniu zarządu Towarzystwa pedagogicznego ul. Ossolińskich l. 11. *Józef Czernecki.*

— **Zaręczyny.** Donoszą z Warszawy: W sobotę, w obecności ks. Arcybiskupa Popiela odbyły się uroczyste zaręczyny w rodzinie ks. Arcybiskupa. Wnuk jego po bracie, p. Wacławie Popielu, p. Wilhelm Orsetti, syn p. Anny z Popielów i nieżyjącego Jana Orsettiego, właściciela dóbr Ujazd w sandomierskiem, zaręczył się z panną Bronisławą Gutoską, córką p. Heleny z Telatyckich i nieżyjącego Bronisława Gutoskiego, właściciela dobr w guberuii grodzieńskiej.

— **Nędza.** Z powodu długo trwającej choroby męża, pozostaje rodzina rzemieślnicza w prawdziwej nędzy i uprasza o jakiekolwiek wsparcie, które przesyłać można pod adresem: Jędrzej Wiśniewski, czeladnik szewski, ul. Gródecka 41.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 marca 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
3/3	2g połud.	758·14	+ 4·4	SW	2	8
3/3	9h wiecz.	758·68	— 0·4	SE	3	10
4/3	7h rano	757·16	— 0·8	SE	3	1

Najwyższa temperatura od 9 wieczorem dnia 2 marca do 9 wieczorem dnia 3 marca b. r. była +5·8°C., najniższa —0·4°C.

Opadu w ostatniej dobie nie było.

Barometr opada powoli.

Prognoza: Istotna zmiana obecnego stanu pogody nie nastąpi.

*) Poranne stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n 11 mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie;
8 zachmurzone.
10 całkiem zachmurzono.
1 czyste.

— **Samobójstwo.** Ze Złoczowa donoszą, że dnia 2 b. m. w koszarach magazynowych we własnem mieszkaniu zastrzelił się porucznik rachunkowy 80 p. p. Aloizy Sartori. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Z Tarnopola** nam donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu Rady gminnej wybrano burmistrzem dr. Włodzimierza Łuczakowskiego, a zastępcą burmistrza p. Ludwika Puntscherta. Mieszczaństwo urządziło obu wybranym owacyę.

Notatki literacko-artystyczne.

Ks. Jan Badeni, ogłosił świeżo nową pracę p. t.: „Radykali ruscy". Odznacza się ona wielkim talentem, co zresztą już niejednokrotnie stwierdzano, pisząc o rozprawach tego autora. Czytelnik znajdzie w niej niemało szczegółów bardzo ciekawych i ogółowi szerszemu nieznanych, a opowiedzianych zwięźle i barwnie, tak, jak to ks. Badeni potrafi. Zasługą autora jest również, że pierwszy z Polaków — na podstawie własnych obserwacyj — przedmiot ten ważny poruszył. Obszerniejsze sprawozdanie poświęcimy „Radykałom ruskim" w jednym z najbliższych zeszytów *Przewodnika naukowego i literackiego.*

P. Gabryela Zapolska, ma w najbliższych tygodniach przybyć do Kielc, gdzie na miejscowej scenie sześciokrotnie wystąpi w lepszych swoich rolach.

C. k. gal. Tow. gospodarskie.

Lwów, 4 marca.

Wczoraj wieczorem odbyło się trzecie i ostatnie posiedzenie tegorocznej Rady ogólnej.

W dalszym toku obrad nad projektem p. Fedorowicza, aby wypracować memoryał obejmujący wszystkie postulata rolnictwa, zabrał głos p. Włodzimierz Gniewosz, jako członek Koła poselskiego polskiego w Wiedniu i wykazywał, że Koło polskie wszystkiemi sprawami przez wnioskodawcę — gdy były na porządku dziennym — zajmowało się szczerze i gorąco, interesów rolnictwa krajowego broniło energicznie i stanowczo, a że rezultaty nie odpowiadają usiłowaniom, to wina tego leży w ogólnem położeniu. Mwca wskazuje, że udało się uzyskać podwyższenie subwencyi państwowej na regulacyę rzek w Galicyi, również na podniesienie chowu bydła i t. d. Wreszcie przypomina p. Gniewosz, że obok wielu niesprzyjających okoliczności ma Koło polskie jeszcze do walczenia z opozycyą młodoczeską, bo ilekroć powstanie mowca z Koła i żąda czegoś dla kraju, to natychmiast podnoszą się pp. Vaszaty, Dworzak lub Dyk i wołają, że Galicya jest przez Rząd faworyzowaną.

P. Nanowski po kilku uwagach ogólnych zaleca wysłanie do Rady państwa i do Koła polskiego petycyi o zniesienie gry na giełdzie zbożowej.

P. Paygert Jan nawiązując do porannego przemówienia Stanisława hr. Dieduszyckiego, który żalił się, iż rolnictwo w prasie krajowej nie znajduje dostatecznego poparcia, stanął w obronie dziennikarstwa krajowego, podnosząc, że w ostatnich czasach sprawy rolnicze energicznie w pismach bywają omawiane i popierane.

Następnie odpowiedział referent p. Fedorowicz szczegółowo na podniesione w toku rozprawy uwagi, zwłaszcza ze strony wiceprezesa komitetu dr. Pilata, poczem na propozycyę JE. ks. Prezesa i za zgodą referenta uchwalono odesłać operat p. Fedorowicza wraz z wnioskami, jako cenny materyał do komitetu, który przy danej sposobności zrobi użytek z pracowicie przez referenta zebranych dat, uwag i spostrzeżeń.

Z porządku dziennego p. Schulz, profesor szkoły dublańskiej, imieniem oddziału lwowskiego przedstawił z obszernem naukowem motywowaniem wniosek następujący:

„Poleca się Komitetowi centralnemu, aby zajął się rozpatrzeniem użyteczności przepowiedni pogody dla rolnictwa i aby zainicyował korzystanie z prognoz meteorologicznych przez rolników".

Prelegent wskazał na wielkie rozpowszechnienie stacyj meteorologicznych w Niemczech, we Francyi oraz w Stanach północnej Ameryki, gdzie służą one przeważnie na użytek rolników. Zebrane daty statystyczne wykazują, że z postępem nauki, w ostatnich czasach około 85 prc. przepowiedni meteorologicznych w Stanach Zjednoczonych zupełnie lub w znacznej części się sprawdziło.

Wniosek poparli następnie profesor dr. Stefan Pawlik i p. Adolf Wiesiołowski, który przypomniał, że przepowiednie centr stacyi meteor. w Wiedniu sprawdzają się u nas zwykle po 18 godzinach — wniosek uchwalono.

Włościanin nazwiskiem Kmieć, jako delegat z oddziału przemyskiego poruszył sprawę wynagrodzeń za szkody wyrządzane rolnikom podczas ćwiczeń artyleryi w rejonach fortyfikacyjnych. Prezes oddziału przemyskiego ks. Władysław Sapieha wyjaśnił, iż chodzi delegatowi o to, ażeby przyznawano wynagrodzenia także tym, którzy mają mniej niż 5 morgów, gdyż właścicielom obszarów po nad 5 morgów ustawa takie wynagrodzenie przyznaje.

P. Włodz. Gniewosz oświadczył, iż w sprawie tej była deputacya członków Koła u Pana Ministra wojny i rzecz zdaje się w myśl życzenia delegata załatwioną zostanie.

W dalszej dyskusyi nad tą sprawą żądał p. Frommel ścisłego oszacowania szkód przez rzeczoznawców z gminy, br. Brunicki domagał się odszkodowan nietylko w rejonach fortecznych, ale wogóle wszędzie gdzie się odbywają ćwiczenia z bronią palną, które przeszkadzają robotom w polu, wreszcie del. Gliński (włościanin z Wyszatyc) i del. Kiełtyka (włościanin z Łętowni) przemawiali za natychmiastowem wynagrodzeniem za opuszczenie domów w czasie ćwiczeń. Zakończono sprawę wezwaniem Komitetu, ażeby rzecz zbadał i stosowne poczynił kroki.

Del. Treter poruszył następnie sprawę uznania map katastralnych jako dokument prawny. Po przemówieniach pp. Nowosieleckiego i Paygerta zgodził się wnioskodawca na to, że żądanie swoje wraz z motywami przedłoży na piśmie komitetowi, który sprawę zbada.

Uchwalono z kolei wniosek p. Paygerta Jana, ażeby w dorocznych sprawozdaniach Komitetu (drukowanych) zamieszczony był także w streszczeniu protokół obrad Rady ogólnej.

W ostatniej niemal chwili, w porze bardzo już spóźnionej, złożono na ręce JE. Prezesa dwa wielkiej wagi wnioski, które wymagałyby bardzo obszernej dyskusyi,

P. Wiesiołowski mianowicie przedstawił podpisany przez 10 członków Rady wniosek w przedmiocie powstrzymania emigracyi włościan. W treściwym ze względu na brak czasu, lecz wielce zajmującym wywodzie przedstawił wnioskodawca grozą przejmujące położenie emigrantów, jadących bez funduszów za morza, cierpiących głód, choroby na statkach, patrzących na smierć dzieci i poznających wreszcie zamiast „ziemi obiecanej" najokropniejszą nędzę i zawód. Mowca opisał dalej rozmaite sztuczki i fortele tajnych, ukrywających się przed okiem władz i ludzi oświeconych, agentów emigracyjnych, wabiących w swe sieci lud nieoświecony w celu korzyści pieniężnej w gotówce i zdobycia kawałka ziemi, której się chłop za bezcen lekkomyślnie wyzbywa.

Mowca zakończył wnioskiem: „Walne zebranie członków gal. Towarzystwa gospodarskiego uchwala:

Poleca się komitetowi centralnemu zająć się niezwłocznie sprawą emigracyi w kraju, udać się do wys. Rządu, aby położył raz tamę skutecznej do dziś niecnej agitacyi rozprószonych wszędzie agentów, namawiających i kuszących do emigracyi a nadto — aby powstrzymał odpowiednimi a energicznymi środkami tych — co skłaniając lud do emigracyi, dążą jedynie do wyzucia włościan z roli".

Wymownie poparł ten wniosek p. Ciecki Artur, a następnie włościanin Sowa z Borszczowa jako delegat z buczackiego z niepospolitą swadą przedstawił emigracyę, jako prawdziwą klęskę, której podpadają ciemni, nieopatrzni i lekkomyślni.

Włościanie Kiełtyka i Kaczmarz z przemyskiego, którzy również w tej sprawie przemawiali, żądali wydania przepisów, któreby nie dozwalały wykupna gruntów włościańskich przez nierolników. Mowcy mieli na myśli izraelitów.

Po przemówieniu p. Brykczyńskiego imieniem komitetu, który uznając wielką doniosłość sprawy zamierza wejść w porozumienie z Rządem i Wydziałem krajowym w celu najenergiczniejszego wystąpienia przeciw emigracyi — wniosek uchwalono.

Następnie wprowadził jeszcze p. Zdzisław Skrzyński na porządek dzienny sprawę kolei wąskotorowych wnioskiem:

„Rada ogólna uchwala: Poleca się komitetowi, aby przesłał c. k. Rządowi rezolucyę następującą: Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w większej niż dotąd mierze uwzględnił zastosowanie wązkiego toru przy budowie kolei lokalnych, albowiem tylko w ten sposób umożliwia się budowę wielu linij, odpowiadających potrzebom ekonomicznym kraju, a których urzeczywistnienie przy przyjęciu szerokiego toru byłoby z finansowych względów niemożliwem".

W imieniu komitetu wiceprezes p. Brykczyński, wskazał, że komitet podziela zapatrywania wnioskodawcy, lecz Rządu wzywać nie może, a może wnieść prośbę w tej sprawie do Rządu i do Koła polskiego.

Uchwalono polecić komitetowi, ażeby się tą sprawą zajął.

Po wyczerpaniu w ten sposób materyału do obrad ogłosił p. Younga rezultat wyborów do Komitetu, które odbyły się z początkiem posiedzenia. Wybrano tych samych członków, którzy z kolei ustąpić mieli, a mianowicie pp. Kazimierza Wiktora, Adolfa Wiesiołowskiego, Artura Cieleckiego i Włodzimierza Gniewosza

Zamykając obrady wyraził JE. ks. Prezes ponownie nadzieję pomyślnego dla kraju załatwienia ugody austro-węgierskiej dodając, że komitet liczy w tej mierze na poparcie swoich członków, którzy są zarazem członkami Koła polskiego w Wiedniu. Następnie zwrócił się ks. Prezes do ogółu rolników i w gorących słowach wezwał, ażeby wszelkiemi siłami popierali byt i rozwój Towarzystwa, gdyż rzeczywiście chlubnem dla wielkiego kraju głównie rolniczego nie jest, jeżeli do Towarzystwa reprezentującego interesa agronomiczne należy ogółem 1500 rolników, podczas gdy gdzieindziej małe, drobne a więcej przemysłowe kraje jak n. p. ks. Badeńskie liczą w Towarzystwie rolniczem członków 40.000 — czterdzieści tysięcy! Wzywa więc dostojny mowca członków Towarzystwa, ażeby agitowali w swoich kołach i przysparzali członków, gdyż z większą siłą materyalną wzrośnie i siła moralna, powaga i znaczenie Towarzystwa, a w komitecie wzmoże się odwaga i energia pracy dla dobra całego kraju. (Huczne oklaski).

Stanisław hr. Dieduszycki wyraził następnie imieniem zebranych ks. Prezesowi podziękowanie za przewodnictwo w zgromadzeniu i w ogóle za tyloletnią niezmordowaną pracę na polu spraw krajowych, a głównie rolniczych, a wspomniawszy o świeżem wysokiem odznaczeniu JE. ks. Prezesa, jakiem go Najj. Pan zaszczycić raczył, rzekł, iż ogól rolników odznaczenie to swego wodza i sternika z najżywszą powitał radością. Mowca zakończył życzeniem, ażeby dostojny Prezes długie lata jeszcze ziemiaństwu krajowemu przewodził i z takim jak dotąd pożytkiem służył ukochanej przez wszystkich ziemi. (Oklaski).

JE. ks. Sapieha, dziękując w pięknej mowie za „łaskawe słowa" rzekł, iż jednostka nie wiele zdziałać może, skoro nie ma poparcia szerszego grona, a w dalszym rzędzie ogółu. Jeżeli się coś zrobiło, to dlatego, że Komitet, którego gorącego poparcia i współdziałania książę zawsze doznawał - i za co serdecznie dziękuje — miał na oku ogół rolników i na jego poparciu polegał.

Nawiązując do wzmianki o zaszczytnem odznaczeniu przez Najj. Pana, rzekł książę Prezes, iż nie należy mu sądzić czy na nią zasłużył, ale obok głębokiej wdzięczności może wyrazić nadzieję, iż póki ta odznaka w jego będzie ręku — uszczerbku pewno nie dozna. A zakończył ks. Sapieha słowy:

Miałem już raz sposobność wspomnieć, że jestem człowiekiem wielce ambitnym; ci, którzy mniemają, że ja nie spodziewam się już niczego więcej, mylą się niezmiernie, bo ja się spodziewam jeszcze wiele więcej.... Jestem ambitny, a moją najwyższą ambicyą jest, ażeby wtedy, kiedy mnie już nie będzie, przyjaciele moi i życzliwi powiedzieli wam panowie: „Mieliście w nim wiernego i oddanego sługę!" Wtedy będę szczęśliwy!

Przeciągłymi oklaskami przyjęto te gorące słowa i obecni cisnęli się do księcia Prezesa, ażeby mu osobiście za nie podziękować.

Na tem zakończyła Rada swe czynności. Według urzędowego wykazu wzięło w niej udział 19 prezesów, 61 delegatów i 42 członków Towarzystwa, razem 112 uczestników.

OSTATNIA POCZTA

Z Mentony donoszą: Najj. Pan pracował w poniedziałek przez całe przedpołudnie i przez pierwsze godziny popołudniowe, i od rana do godziny 4 załatwiał akta urzędowe, które zabrał z sobą kuryer, odjeżdżający wieczorem do Wiednia. Od godziny 4—5 przechadzał się Najj. Pan w Cap Martin. O godzinie 6 oboje Najj. Państwo odbyli półgodzinną przechadzkę.

W niedzielę odprawił proboszcz w Rocquebrune, ksiądz Albi. Mszę św. dla Najj. Państwa w odpowiednio urządzonej sali hotelu w Cap St. Martin. Najj. Państwo spożyli w tym dniu obiad — jak już wiadomo z depeszy — w restauracyi Grand-Hotelu w Monte-Carlo, dokąd wraz z orszakiem udali się w trzech otwartych powozach. Obiad trwał dwie godziny. Stół na sześć nakryć zastawiono w osobnym pokoju, bogato przybranym kwiatami. Przez czas pobytu Najj. Państwa w hotelu powiewał ze szczytu gmachu sztandar cesarski.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Otton przybył w poniedziałek wieczorem z Oedenburga do Wiednia, aby w zastępstwie Najj. Pana wziąć udział w odbywającym się dziś popołudniu pogrzebie ś. p. Najd. Arcyksięcia Albrechta Salvatora w Wiedniu.

Generał kawaleryi hr. Erwin Neipperg, dotychczasowy kapitan pierwszej gwardyi przybocznej, mianowany w miejsce zmarłego nie dawno wielkiego ochmistrza Dworu, księcia Hohenlohego, pułkownikiem wszysthich gwardyj przybocznych Najj. Pana.

Wybory do rady miejskiej w Wiedniu z pierwszego koła wyborczego odbędą się jutro — a na tem zakończy się akt wyborczy. Wybory poniedziałkowe (z d. 2 marca) przyniosły w porównaniu z ostatnimi wyborami do Rady gminnej z II. koła dnia 23 września 1895 r., rezultat niezmieniony. Antysemici otrzymali wówczas również 32 mandatów na 46; liberalni odnieśli zwycięstwo tak samo tylko w okręgu pierwszym (śródmieście), drugim Leopoldstadt i dziewiątym (Alsergrund). Różnica jest tylko ta, że antysemici podczas wczorajszych wyborów zgromadzili w niektórych okręgach znacznie większą ilość głosów niż podczas wyborów wrześniowych; w okręgu XVI. (Ottakring) większość ich zmniejszyła się o dwa głosy. Liberalni otrzymali ogółem w 19 okręgach 9.222 głosów; we wrześniu przeszłego roku 8.972 głosów; obecnie zatem o 250 głosów więcej. Antysemici uzyskali 11.715 głosów; we wrześniu 10.975 głosów; obecnie zatem więcej o 740 głosów. W śródmieściu otrzymali liberalni 1320—1380 głosów, antysemici 519—540 głosów; na Leopoldstadt otrzymali liberalni 1150 — 1201, antysemici 824 — 842 głosów; na Alsergrund zebrali liberalni 983 —1005, antysemici 858—866 głosów. Dotychczas już wybrano 78 antysemitów i 14 liberalnych. Przy zeszłorocznych wyborach, w pierwszem kole wyborczem wybrano 32 liberalnych i 14 antysemickich radnych; dawniej mieli liberalni w tem kole 40, antysemici 6 mandatów.

Z powodu wyniku wyborów poniedziałkowych urządzili antysemici obchód zwycięstwa w lokalach Drehera. Przy odjeździe zgotowali zgromadzeni Luegerowi huczną owacyę. Aresztowano przytem kilka osób.

Odpowiedzi ministra wyznań i oświaty w pruskiej Izbie dep. Bossego na skargi posłów radcy Mottego i ks. dr. Jażdżewskiego, poruszyły do głębi całe społeczeństwo polskie. Od dawna już bowiem, bo od upadku Birmarcka, nie przemawiano z ław ministeryalnych w tonie tak ostrym i z taką bezwzględnością, jak to uczynił p. Bosse.

I po stronie niemieckich katolików wywody p. Bossego wywołały niezadowolenie. Poseł Bachem z centrum wezwał ministra aby w przyszłości nie nazywał „fanatycznemi zakonnicami" dam katolickich, „które oddają się dziełom chrześciańskiego miłosierdzia i przy tem może nieco chętniej mówią po polsku, niż to się podoba ministrowi".

Ostry ton p. Bossego nie potrafił zjednać mu życzliwości stronnictwa konserwatywnego, zachowującego w obec niego ciągle wielką rezerwę. Konserwatyści, gdy minister zwrócił się do nich z zapytaniem, czy w danym razie poprą go, jako ministra ewangielickiego, odpowiedzieli: „Nie chodzi nam o ewangielickiego ministra. Nam potrzeba przedewszystkiem chrześciańskiego ministra oświaty, któryby był gotów przeprowadzić reformę szkolnictwa w duchu chrześciańskim". P. Bossemu pospieszyli z pomocą jedynie narodowi liberałowie i wolni konserwatyści, stronnictwa posiadające najmniej w kraju oparcia i znienawidzone przez szerokie koła ludu niemieckiego bez względu na wyznanie. Dzienniki bismarkowskie chwalą naturalnie ostry ton, w jakim p. Bosse przemawiał do Polaków, ale zresztą wcale się dla niego nie zapalają. Prasa wolnomyślna natomiast wprost gani szorstkość ministra.

W kołach petersburskich twierdzą, że przyjazd ks. Ferdynanda bułgarskiego do Rossyi jest rzeczą zdecydowaną i nastąpi prawdopodobnie w ciągu kwietnia.

Wielkie zajęcie obudzają w Sofii artykuły Komarowa o Bułgaryi, ogłaszane w *Mosk. Wied.* Pierwszy z tych artykułów bardzo sympatycznie wyraża się o ks. Ferdynandzie, podnosi mądrość Stoiłowa i wita z uznaniem powołanie Todorowa, znanego zwolennika russofilskiego kierunku, na ministra spraw zagranicznych. Komarow domaga się jednak, aby ks. Ferdynand załatwił kwestyę emigrantów bułgarskich i pozwolił im na powrót do kraju.

Nowoje Wremia stwierdza w jednym z artykułów, poświęconych nowemu zwrotowi w Bułgaryi, że ks. Ferdynand daje wszelkie rękojmie pomyślnego rozwoju państwa.

Podróż prezydenta republiki po południowej Francyi odbywa się spokojnie i dotychczas nie zakłóciło jej żadne drażliwe zajście. Telegramy z Lugdunu, Toulonu, Marsylii, Mentony zgodnie stwierdzają, że ludność wszędzie wita prezydenta Faure'a z zapałem i radością, a okrzykom na cześć prezydenta towarzyszą wszędzie entuzyastyczne okrzyki na cześć prezesa gabinetu. tak iż śmiało powiedzieć można, że podróż ta wzmocni pozycyę ministerstwa Bourgeois.

O aresztowanych w Valence podejrzanych cudzoziemcach nie ma żadnej nowej wiadomości; policya aresztowała ich przez ostrożność, podobnie, jak i w innych miejscowościach, przez które Faure przejeżdżał, aresztowano chwilowo podejrzanych włóczęgów i anarchistów. W Cannes i w Nicei również były tego rodzaju aresztowania.

Szczególniejszą sensacyę w Paryżu zrobiła mowa wiceprezesa lugduńskiej Izby handlowej Isaac'a, wypowiedziana w imieniu prezesa Aynard'a, który z powodu zasłabnięcia nie mógł brać udziału w powitaniu prezydenta republiki w Lugdunie. Aynard ułożył mowę, a Isaac ją odczytał. Mowa ta zawierała energiczny protest przeciwko reformie podatkowej i socyalistycznej polityce obecnego gabinetu. Mowca zaznaczył, że obciążając pracodawcę, nowy podatek zaszkodziłby również robotnikom, gdyż polepszenie bytu robotników zależnem jest od położenia pracodawców. Syndykaty nie powinny, według słów mowcy, gwałcić wolności indywidualnej i naruszać kontraktu pracy.

Mowa ta, nie mówiąc już o znaczeniu pierwszej w kraju i największej Izby handlowej, jest jeszcze z tego powodu godną uwagi, że właśnie komisya budżetowa uchwaliła zasięgnąć opinii Izb handlowych o podatku dochodowym

Temps, omawiając powyższą mowę, pyta z przekąsem: Czy było potrzebnem, żeby p. Bourgeois towarzyszył prezydentowi republiki w podróży na południe? — jego to obecność sprowokowała demonstracye. Przy spotkaniu prezydenta Faure'a z Cesarzem austryackim i z carewiczem Jerzym byłby na miejscu minister Berthelot, a przy zwiedzaniu portów Lockroy.

Journal Officiel pomija milczeniem przemówienie Isaac'a.

Minister Mésureur, który także towarzyszył prezydentowi w jego podróży na południe, powrócił już do Paryża.

Z Erytrei hiobowe nadchodzą wieści. Już wczorajsza nasza depesza z Rzymu doniosła, że generał Baratieri w niedzielę z całą swą armią uderzył na Szoańczyków, w obec jednak liczebnej przewagi przeciwnika musiał się cofnąć. Świeże depesze przedstawiają, że była to krwawa bitwa, która skończyła się wielką klęską Włochów. Twierdzą nawet, że zginęło trzech dzielnych generałów włoskich: Arimondi, Albertone i Dabormida. Poległych żołnierzy z obu stron liczą na 8000.

Doniesienia te wywołały w całych Włoszech ogromne zaniepokojenie. W kołach wojskowych przypuszczają, że liczna armia Szoańczyków odcięła Baratierego od Adigradu i i zmusiła go do rozpaczliwego kroku uderzenia na Szoańczyków wśród niekorzystnych warunków. Inni znowu przypuszczają, że Baratieri, otrzymawszy wiadomość, iż naczelną komendę w Erytrei objąć ma generał Baldissera, pragnął przed jego przybyciem spróbować szczęścia i odzyskać dawną sławę, którą przyćmiły ostatnie wypadki.

Pierwsza wieść, o tej klęsce przyszła — jak prywatnie donoszą — zupełnie niespodziewanie. Król Humbert przybył natychmiast do Rzymu a na dworcu oczekiwali go już wszyscy ministrowie. Następnie odbył król długą konferencyę z prezydentem senatu. Wszystkie dzienniki wydały osobne dodatki z wiadomościami o klęsce. Dziś odbędzie się narada ministrów. Wedle *Italie* król miał oświadczyć Crispiemu, aby zażądał od Izby wotum, które będzie dla króla wskazówką.

Jutro zbiera się parlament włoski. Wiadomość o klęsce nie ułatwi stanowiska Crispiego; to też trzeba być przygotowanym na doniesienia z Włoch o przesileniu. Przesilenie w takich warunkach nie będzie łatwem do rozwiązania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 marca. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty mianował nauczyciela gimnazyalnego w Buczaczu, Emila Pelikana, prowizorycznym inspektorem szkół ludowych (w IX klasie rangi) dla okręgu szkolnego w Białej.

Wiedeń, 4 marca. Zwłoki ś. p. Arcyksięcia Albrechta Salvatora odprowadzone przez braci Zmarłego, Najdostojniejszych Arcyksiążąt Leopolda Salvatora i Franciszka Salvatora, przywieziono wczoraj wieczorem o godzinie 10 na dworzec kolei Południowej, zkąd ze zwykłym ceremoniałem przewieziono je do kaplicy dworskiej w Zamku cesarskim. W ulicach, któremi orszak żałobny przeciągał, zgromadziła się liczna publiczność.

Wiedeń, 4 marca. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Izby dep. znajdowało się najpierw drugie czytanie przedłożenia rządowego o płacach profesorów w państwowych szkołach akuszerek.

Dep. Dworzak oświadcza się przeciw proponowanemu przez komisyę budżetową podziałowi pragskiej szkoły akuszerek na niemiecką i czeską.

Po końcowem przemówieniu referenta, odrzucono wniosek Dworzaka i przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Izba uchwaliła następnie w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożenia rządowe, w sprawie rozszerzenia budynku dla instytutu medycznego w Pradze, tudzież zakupna i adaptacyi gmachu dla gimnazyum państwowego w Nowym Sączu i budowy trzeciego gimnazyum państwowego w Krakowie.

Następnie przystąpiono do obrad nad budżetem Ministerstwa skarbu. Przy tytule „zarząd centralny" omawiał dep. Schnal przesilenie cukrownicze i upadek rolnictwa w Czechach. Przemysł cukrowy jest, zdaniem mowcy, tylko pozornie uratowany. Zeszłoroczne przesilenie może się powtórzyć. Austrya jest w tej sprawie zawisła od Niemiec. Jeżeli Niemcy dają bonifikacyę w kwocie 4 marek, Austrya musi żądać 2½ złr. Rząd niemiecki domaga się w interesie drobnych i średnich przedsiębiorstw taryf stopniowych i podatku obrotowego w cukrowniczym przemyśle. Austrya musi zrobić to samo. W tym duchu wnosi mowca rezolucyę.

Poseł W. Dzieduszycki uskarża się na zbyt wysokie grzywny nakładane przy drobnych zaległościach podatkowych, domaga się zmiany ustawy o należytościach skarbowych, życzy sobie obniżenia należytości od przenoszenia własności i oświadcza, że stronnictwo mowcy nie mogłoby głosować za reformą podatku wódczanego, nie zapewniwszy sobie poprzednio ważnego ekwiwalentu. Omawiając sprawę ugody z Węgrami zaznaczył mowca, że rozluźnienie dotychczasowego stosunku z Węgrami byłoby niebezpiecznem. (Oklaski). O unii personalnej nie ma i nie może być mowy. Przez utworzenie osobnych okręgów cłowych podkopałoby się mocarstwowe stanowisko Monarchii. Mowca ma to przekonanie, iż Węgry pomimo odgrażania się posiadają pełną swiadomość nieodzownej potrzeby utrzymania tego mocarstwowego stanowiska i wyraża nadzieję, iż obecny silny i świadomy swych celów Rząd, stojąc na straży interesów tej połowy Monarchii znajdzie sposoby i drogi do wytworzenia niezmiernie potrzebnych ze względu na ogólne położenie europejskie i przez wszystkich patryotów gorąco pożądanych trwałych pokojowych stosunków. (Huczne brawa).

P. Minister skarbu dr. Biliński poruszając kwestyę zapasów kasowych oświadcza, że każde państwo musi posiadać pewne zapasy. P. Minister ma nadzieję, że kwestya nadwyżek dochodów nad preliminowanymi rozchodami zostanie w przyszłym budżecie merytorycznie załatwiona, przez co ustaną ciągłe zarzuty, że Rząd, chociaż rozporządza wielkimi zapasami, ciągle podwyższa podatki. Rząd pragnie, aby Izba załatwiła reformę podatkową i postara się, by weszła ona do Izby w odpowiednim czasie. (Oklaski). Rząd uznaje socyalną doniosłość reformy podatkowej, a że gotów jest do ustępstw, świadczy to, iż zgodził się na uchylenie pierwotnie zamierzonych ograniczeń i przystał na 15-procentowe opusty. Co się tyczy podatku gruntowego, to Rząd uznał jednomilionowy opust za wystarczający, dał się jednak ostatecznie nakłonić do opustu w sumie 1¼ miliona. Rząd wie o tem, że interesa rolnictwa wymagają silniejszej na rzecz jego akcyi rządowej, Rząd wszakże musi baczyć, aby włożone kapitały odpowiednio się procentowały a jeżeli ma coś uczynić dla rolnictwa nie powinien być zbyt krępowany w bieżących dochodach. Co się tyczy soli bydlęcej, to władze uczynią zadość życzeniom rolników, aby mogli nabywać tę sól w mniejszych partyach. (Oklaski)

Jak się zdaje, w każdym powiecie utworzonem będzie ku temu jedno miejsce sprzedaży. Rząd nie myśli o dalszem podwyższeniu podatku giełdowego. Humanitarne wykonywanie ustawodawstwa podatkowego da się osiągnąć tylko z pomocą powolnego, odpowiedniego kształcenia organów podatkowych (oklaski). Przy sposobności reformy podatkowej będzie wzięta pod bliższą rozwagę także kwestya sposobu pobierania i ściągania podatków (oklaski). Po załatwieniu reformy podatkowej przyjdzie kolej na sprawę odszkodowania gmin (brawo). Do roku 1897 wniesioną zostanie rewizya ustawy o należytościach skarbowych, a to bądź jako całość, bądź też w formie nowel. Przy podatku zarobkowym musi być przestrzegany rodzaj progresyi. Rząd musi przedsięwziąć podwyższenie podatku od wódki i piwa, zamierza jednak przeznaczyć z osiągniętej ztąd nadwyżki znaczne kwoty na rzecz pojedyńczych krajów (oklaski). Co się tyczy kwestyi kwot, to w tej mierze pozostawiono pierwszy głos deputacyi wybranej dla tego przedmiotu. P. Minister zapowiada dalej przedłożenie w sprawie niepodjętych wygranych loteryjnych i przedłożenie o upaństwowieniu kolei północno-zachodniej, dodając, że jest ono bardzo korzystne dla skarbu państwowego. W kwestyach ugodowych muszą być decydującymi względy słuszności i sprawiedliwości, a niemniej musi być przestrzegana zasada jednolitości Monarchii. Wpływ stanowczy powinien objawiać się tutaj w potrójnym kierunku: Najpierw Rząd i parlament austryacki muszą mieć na oku uprawnione ekonomiczne interesa Przedlitawii, a Rząd ma nadzieję, że będzie mógł złożyć dowód, iż spełnił swój obowiązek. Powtóre: uprawnione interesa drugiej połowy Monarchii muszą również być zawarowane; obustronne interesa są równej wagi i potrzeba koniecznie między niemi doprowadzić do ugody. Po trzecie: nieskończenie ważne wspólne interesa całego Państwa i wielce doniosłe interesa ekonomiczne obu połów Monarchii w utrzymaniu ugody cłowo-handlowej przemawiają z taką stanowczością, że żaden parlament i żaden rząd nie może działać w tym kierunku, ażeby połowy Państwa rozdzielić. Jeżeli interesa obu połów Monarchii, ze względu na dwa pierwsze punkta, krzyżują się, to należy dążyć do sprawiedliwego pogodzenia ich a do tego potrzeba czasu, spokoju i cierpliwości. Dziś wcale jeszcze nie nadszedł czas, ażeby wywoływać oświadczenia się parlamentu za wypowiedzeniem ugody. Prawa wypowiedzenia ugody nie postanowiono w celu pogróżek, gdyż nawet w razie wypowiedzenia ugody, ważne wspólne interesa i przemawiające za jednością Państwa interesa ekonomiczne, trwają niezmienione. Ponieważ jest pewnego rodzaju naturalną koniecznością dla Monarchii, ażeby ugoda przyszła do skutku na podstawie rzeczywistej, uczciwej sprawiedliwości, myśli Rząd tylko o swoim obowiązku, ażeby interesa Austryi z interesami Węgier wprowadzić w zgodne porozumienie.

Mowca kończy odezwą do Izby, ażeby zaufała Rządowi, iż starać się będzie interesa Austryi reprezentować z całą energią, i że Rząd dojdzie do sprawiedliwej ugody, jeśli Izba cierpliwie wyczeka do chwili, w której Rząd projekta swoje Izbie do osądzenia przedłoży. (Żywe oklaski).

Dep. Swoboda wzywa Rząd do przedłożenia projektu ustawy w przedmiocie zmiany i rozszerzenia taksy opłacanej przez uwolnionych od służby wojskowej.

Izba uchwala zamknąć rozprawę.

Dep. Schlesinger jako mowca generalny *contra* zwraca do P. Ministra finansów cały szereg pytań co do regulacyi waluty.

Dep. Schnecker, mowca generalny *pro* oświadcza, że jest zupełnie zadowolony z wywodów P. Ministra skarbu w sprawie ugodowej; stronnictwo mowcy nie może nawet więcej żądać; sprawiedliwość musi być zachowaną także przy ugodzie.

Sprawozdawca poseł Kozłowski omawiając kwestyę ugody z Węgrami, podnosi że namiętne mowy, wygłaszane z tej i z tamtej strony Litawy nie wzmacniają Rządu austryackiego, lecz działają raczej jako środek rozsadzający. Jakkolwiek względy natury ekonomicznej są bardzo ważne, nie można jednak także zapominać o doniosłości ugody dla politycznego i mocarstwowego stanowiska Monarchii. Obie strony są obowiązane to uwzględnić. Kwoty opłacane na rzecz wspólnych wydatków, muszą być zastosowane do rzeczywistych stosunków. Dzisiejszy stosunek tych kwot do siebie jest tego rodzaju, że Austrya jest pokrzywdzona. Mowca spodziewa się, że się powiedzie położyć koniec przewlekłej wojnie taryfowej pomiędzy Austryą a Węgrami oraz przeprowadzić, aby na morzu Śródziemnem konkurencya między towarzystwami „Lloydem" i „Adryą" swobodnie się ukształtowała, a wreszcie zapobiedz, by przemysł węgierski nie wydawał ciągle wojny przemysłowi austryackiemu. Co do sprawy bankowej, to potrzebne są kautele, na podstawie których byłby zabezpieczonym wpływ Przedlitawii oraz tych, którzy w niej reprezentują rolnictwo, na tok spraw i interesów bankowych.

Sprawozdawca zaznacza, że Bank winien stać na stanowisku ustawy o walucie i w ramach tej ustawy działać. Mowca spodziewa się, że Rządowi nie zabraknie potrzebnej ostrożności i że nie zdołają go pewne głosy z tej i z tamtej strony Litawy nakłonić, aby zdecydował się wdać w akcyę nieostrożną, która mogłaby mieć ujemne następstwa.

Mowca popiera także poruszoną tu sprawę reformy przepisów o należytościach i spodziewa się pomyślnego załatwienia tej sprawy. Ze stanowiska socyalno-politycznego wita z zadowoleniem nowy podatek giełdowy, wierzy w żywotność giełdy i pragnie ograniczenia jej autonomii. Przyłącza się także do życzenia, aby reformę podatkową załatwiono szybko, z możliwie największem uwzględnieniem zasady przydzielania pewnej części dochodów Państwa pojedyńczym krajom. Mowca składa podziękowanie P. Ministrowi skarbu za przyrzeczenie wprowadzenia nowych przepisów o egzekucyach podatkowych i nowej ustawy o wynagrodzeniu za szkody, zrządzone przez klęski elementarne. Następnie rozbiera mowca znaczenie produkcyi spirytusu dla rolnictwa, przestrzega przed nagłymi skokami w tym kierunku, i wyraża nadzieję, że Rząd przemysłowi cukrownianemu zapewni takie same korzyści, jakie przyznano mu w Niemczech. W końcu przemawia za wytworzeniem dobrych stosunków między władzami skarbowemi a ludnością.

Po tej mowie przyjęto tytuł budżetu, nad którym toczyły się powyższe obrady.

Dep. Ludwigstorff interpeluje, czy Rząd byłby skłonny troskliwość, okazaną urzędnikom cywilnym, rozszerzyć także na urzędników wojskowych.

Następne posiedzenie we czwartek.

Katowice, 4 marca. Dziś w nocy wybuchł ogień w kopalni węgla w szybie „Kleofas." Dotychczas wydobyto 21 trupów. Los reszty, około 100 robotników, którzy pracowali w szybie, niewiadomy.

Karwin, 4 marca. Z każdą zmianą robotników w szybach, przybywa coraz więcej robotników do pracy. W Morawskiej Ostrawie, w wielu szybach stawili się już górnicy w normalnej liczbie; tylko w kopalniach hr. Wilczka i kolei Północnej procent robotników którzy porzucili bezrobocie, jest niższy.

W fabryce sody hr. Larysza w Petrowicach wybuchnął strejk. Zawiesili pracę wszyscy robotnicy. Jest ich 400. Porządek nie zakłócony.

Rzym, 4 marca. *Opinione* podaje, że najwybitniejsi członkowie opozycyi, pod przewodnictwem Rudiniego, postanowili uczynić zadość wszelkim żądaniom na ekspedycyę afrykańską — jednak nie pod rządami obecnego ministerstwa.

Rzym, 4 marca. Z powodu smutnych wiadomości jakie nadeszły z Afryki, Ojciec św. zaniechał wczoraj odprawienia *Te Deum*, jakie miało być odspiewane z okazyi rocznicy wstąpienia na Stolicę Apostolską.

Rzym, 4 marca. Król konferował wczoraj popołudniu z Crispim.

Rzym, 4 marca. W Rzymie i w kilku jeszcze miejscowosciach odbyły się drobne manifestacye.

Król konferował wczoraj także z prezydentem senatu.

Opinione donosi, że rada ministrów poweźmie dzisiaj ostateczne uchwały. Dziennik ten uważa za bezpodstawną wieść o odroczeniu Izby i dymisyi ministerstwa. *Opinione* zaprzecza również jak najbardziej stanowczo, jakoby Abisyńczycy zajęli Adigrat i jakoby Asmara nie była zdolną do stawiania oporu.

Italie pisze, że król oświadczył Crispiemu, iż musi stanąć przed Izbą i zażądać stanowczej uchwały, która byłaby dyrektywą dla korony.)

O losie, jaki spotkał generałów: Dabormida, Arimondi i Albertone nic pewnego nie wiadomo; generał Ellena lekko ranny.

Rzym, 4 marca. Według *Popolo Romano* gabinet uchwalił nie podawać się do dymisyi, przedstawić Izbie posłów stanowisko gabinetu w sprawie afrykańskiej a co do zarządzeń wojskowych oczekiwać wniosków generała Baldissera.

Krąży pogłoska, że generał Baratieri będzie przeniesiony w stan rozporządzalności i powołany do Rzymu, aby zdał sprawę ze swego postępowania.

Wczoraj wieczorem z powodu doniesień o klęsce w Erytrei, w wielu miastach urządzono demonstracye. Manifestacye te przybrały większe rozmiary zwłaszcza w Medyolanie, gdzie wojsko rozprószyło demonstrantów. Wielu z nich odniosło rany a jeden w skutek tych ran umarł.

Paryż, 4 marca. Dziś w nocy zgorzał magazyn dekoracyj teatru „Ambigu". Szkoda wynosi 800.000 fr. Nikt z ludzi nie stracił życia.

Paryż, 4 marca. Wkrótce odbędzie się ślub córki księcia Chartres Małgorzaty z najstarszym synem zmarłego marszałka Mac-Mahona.

Cannes, 4 marca. Prezydent Faure przybył tu wczoraj przedpołudniem, witany przez naczelników władz miejscowych, w. ks. Michała, w. ks. Meklenbursko-szweryńskiego i bawiącego tu Gladstone'a. Liczna publiczność witała prezydenta radosnymi okrzykami.

Ateny, 4 marca. W Izbie posłów oświadczył minister spraw zagranicznych, że wiadomość o dymisyi Karatheodorego baszy, gubernatora Krety, jest prawdziwą, nie wiadomo jednak czy dymisyę przyjęto.

Londyn, 4 marca. Wczoraj w Queenshall odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe, które oświadczyło się za orzeczeniem sądu polubownego w kwestyach spornych pomiędzy Anglią i Ameryką. Na mityngu było też wielu Amerykanów.

Londyn, 4 marca. Telegramy z Waszyngtonu donoszą, że w gabinecie i w kołach dyplomatycznych tamtejszych objawia się usposobienie stanowczo nieprzychylne postępowaniu kongresu w sprawie kubańskiej.

Wiedeń, 4go marca 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85·80, Węgierskie akcye kredytowe 415·50, Akcye anglo-austryackie 173·50, Akcye banku Union 310·50, Akcye kolei południowej 98·75, Losy tureckie 60·10, Akcye kolei państwowej 372·75, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 294·75, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 188·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 285·75, Akcye banku dla krajów koronnych 250·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·20, Akcye banku związkowego 146·25, Rubel papierowy 1·28·25, Węgierska renta papierowa 99·05, Kredytowe ziemskie 473·—, Kredyty 378·25. Rimamurania 245·—. Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina ‡	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12 05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	--	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9 15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pśnstw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Z kasyna wojskowego.

Koncert, który miał się odbyć w sobotę dnia 29 lutego br. został odłożony na dzień 7 marca br. Zapowiedziany zaś koncert na 14 marca odbędzie się dopiero 21 marca br. Początek obu koncertów o godzinie 8 wieczór. Wydane karty sezonowe zaproszeń mają ważność. 333

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piatki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 4. marca 1896.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220 —	223
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	291 —	294 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	390 —	400 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	— —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 —	260 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 10	110 80
„ „ „ $4^{1}/_{2}$%„ los. w 50 l.	99 80	100 50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200K.	96 60	97 3
Banku kr. $4^{1}/_{2}$ prc. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w $41^{1}/_{2}$ lat	97 70	98 40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97 70	98 40
4. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97 50	98 20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102 —	— —
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102 —	102 70
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ prc. „ „	99 80	100 50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105 —	— —
„ „ $4^{1}/_{2}$ prc. w. a.	99 80	100 50
„ „ 4 „ „	97 —	97 70
„ „ 4 prc. koronowej	97 —	97 70
Losy miasta Krakowa	26 —	28 —
„ „ Stanisławowa	— —	— —
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleondor	9 53	9 63
Półimperiał	9 75.—	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 27.80	1 29.—
„ „ papierowy	1 27.80	1 29.—
100 marek niemieckich	58 80	59 40

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 marca 1896.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.10	101.50
luty-sierpień	101.10	101.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.05	101.25
kwiecień-październik	101.15	101.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	153.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.—	148.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.75	193.75
„ „ 1864 po 50 zł.	192.75	193.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.75	158.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.10	122.3
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.35	101.55
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.80	97.80
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	17[illegible].75	173.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	377.50	3 8.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	830.—	838.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	252.25	253. -
Bank austro-węgierski á 600 zł.	988.—	991.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	489.—	490.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3480.—	3495 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	293.75	294.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137.75	138.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.50	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	115.75	116.75
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.50	98.25
„ „ „ „ „ po $4^{1}/_{2}$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los w $51^{1}/_{2}$ l.	100.50	100.95
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.65	—.—
Banku austr. węg. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^{1}/_{2}$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.50	101.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.70	92.70
z r. 1884	98.45	99.45
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	143.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla ban. i pr. po. 100 zł. aw.	198.—	200 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	136.—	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	27.—	28.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26. 5	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	61.75	62.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	19. —
„ „ weg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24 75
Salma po 40 zł. m. k.	68.—	68.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50	73.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151.—
„ „ 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.75	121.05
Paryż	47.85	48.92.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.57.5—	9.59.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 17548 (1570 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Maryanny Schramowej przeciw Janowi Dzięglowi, Klemensowi Strzyszowskiemu i Stanisławowi Stryszowskiemu pto 63 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 10 kwietnia 1896 i dnia 22 maja 1896 zawsze o 10 przed południem przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod lwh. 28 w Prokocimie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 197 zł. $4^{1}/_{2}$ ct. w. a.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sadzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 22 stycznia 1896.

L. 8277 (1559 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Blasbalga, wynoszącej 45 zł. 53 ct. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wyk. hip. l. 170 w ks. gr. gm. kat. Gumniska wedle p. z. 1 karty własności do dłużnika Kazimierza Walensa należącej w sądzie tut. w biurze nr. 3 w dwóch terminach a mianowicie dnia 13 kwietnia i dnia 21 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 418 zł. 37 ct.

Wadyum 42 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem Leopolda Hetpera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Dębica, dnia 23 listopada 1895.

L. 8971 (1600 1—3)

Dnia 8 kwietnia i dnia 20 maja 1896 każdym razem o godz. 11 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 71 w Witeszyńcach położonej według wyk. hipot. l. 149 tej gm. masy Chaji Rosner własnej celem zaspokojenia wierzytelności Szaji Feldera w kwocie 35 zł. 64 ct

Cena wywołania 1510 zł. wa.

Wadyum 151 zł wa.

Na pierwszym terminie realność ta zostanie sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ignacego Kriegseisena z Niżankowic.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 4 grudnia 1895.

L. 8161 (1562 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 190 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl. 11 gm. Litewka objętej, dłużnika Tomasza Cygana własnej na rzecz Tow. zal. w Komarnie w dniach 8 kwietnia 1896 i dnia 7 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 2160 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 lipca 1895.

L. 9212 (1541 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Majera Schera w kwocie 50 zł. aw. z pn. dnia 26 marca i 23 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. d. 66 w Berezówce położonej wyk. hip. l. 179 ks. gr. tejże gminy objętej, Jana Nowickiego własnej, która na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 110 zł., na drugim zaś terminie nawet niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 11 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, dnia 13 listopada 1895.

L. 11784 (1534 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Gabryela Lauba w kwocie 100 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 kwietnia 1896 i 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności nr. 64 gm. Ostrów szlachecki, wyk. hip. n. 64 objętej Marcina i Maryi Kotowiczów własnej.

Cena wywołania 150 zł. aw.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Bochnia, 15 stycznia 1896.

L. 5057 (1532 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zal. w Bochni w kwocie 37 zł. 50 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 kwietnia 1896 i 20 maja 1896 każdym razem o gd. 10 rano publiczna licytacya połowy realności wyk. hip. n. 38 gm. Mikluszowice, dawniej Katarzyny Skoczek a obecnie Józefa Skoczka własnej.

Cena wywołania 2120 zł.

Wadyum 212 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 30 grudnia 1895.

L. 10179 (1533 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności bocheńskiej kasy miejskiej oszcz. w kwocie 30 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 kwietnia 1896 i 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya połowy realności wyk. hip. n. 13 gm. Rzezawa, Jana Poradowskiego własnej.

Cena wywołania 661 zł. 50 ct.

Wadyum 66 zł. 5 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Bochnia, 27 grudnia 1895.

L. 12555 (1260 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Nusima Trauma w kwocie 1000 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 kwietnia 1896 i 20 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. nr. 136, 144 i 824 gm. Bochnia objętych, Debory Leifer własnych.

Cena wywołania dla realności lwh. 136 550 zł., dla realności lwh. 144, 12571 zł. dla realności lwh. 824, 868 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przejrzeć.

Bochnia, 13 listopada 1895.

L. 14736 (1274 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Hoffmana przeciw Abrahamowi Eizykowi Rosenhek pto 1000 zł. i 3000 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia 1896 i dnia 27 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Eizyka Rosenheka własnych a to a) całej wyk. hip. 721, b) połowy wyk. hip. 378, c) 1/4 części wyk. hip. 840, d) 189, e) 261, f) 465 oraz g) 1/8 części wyk. hip. 148 ks. gr. Dżurowa objętych.

Cena wywołania a to ad a) w kwocie 5260 zł, ad b) w kwocie 40 zł., ad c) w kwocie 35 zł. wa., ad d) w kwocie 100 zł., ad e) w kwocie 120 zł., ad f) w kwocie 60 zł., ad g) w kwocie 35 zł.

Wadyum to jest ad a) kwotę 526 zł., ad b) kwotę 4 zł., ad c) kwotę 3 zł. 50 ct., ad d) kwotę 10 zł. ad e) kwotę 12 zł., ad f) kwotę 6 zł., ad g) kwotę 3 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 1 lutego 1896.

L. 21975 (1357 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 109 zł. 86 ct. odbędzie się na rzecz Zakładu kred. wł. w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie sprzedaż jednej szóstej części posiadłości whl. 175 gminy Berłehy objętej, dłużnika Mykiety Murczyczyn własnej na dniu 13 kwietnia 1896 i 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 1 zł. 84 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, dnia 31 stycznia 1896.

L. 15791 (1548 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Jurkowi Radysz Petra pto 13 zł. 99 ct. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia 1896 i dnia 27 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jurka Radysza własnej whl. 297 gm. Roznowa objętej.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 2 lutego 1896.

L. 9168 (1216 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie Salamona Feliksa przeciw Mateuszowi Podgórskiemu pto. 153 zł. 3 ct. rozpisaną została relicytacya połowy realności dłużnika Mateusza Podgórskiego własnej pod lk. 306/6 w Żywcu położonej lwh. 519 ks. gr. gm. m. Żywca objętej na dzień 16 kwietnia 1896 o godz. 10 rano.

Wadyum 70 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 700 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej Registraturze.

Żywiec, dnia 6 grudnia 1895.

L. 10611 (1335 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Sejwla Beera kwoty 110 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 479 ks. gr. gm. Swirz objętej do spadkobierców Jana Wrzeszcza należącej na 400 zł. ocenionej na dniu 20 kwietnia i 26 maja 1896 każdym razem o 10 godz. z rana z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 30 sierpnia 1895.

L. 7159 (1506 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 kwietnia i 26 maja 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 154 w Jaworniku położonej według whl. 41 ks. gr. tejże gminy objętej, Józefa Brasia własnej na rzecz Anny Braś o 41 zł. 50 ct. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 700 zł. 13 ct. wa.

Wadyum 70 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Myślenice, dnia 23 listopada 1895.

L. 1173 (1450 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 366 zł. odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 253 gm. Śliwki objętej dłużnika Seliga Horowitza własnej na dniu 20 kwietnia i 21 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 122 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Staneckiego w Kałuszu.

Kałusz, 14 lutego 1896.

L. 1815 (1413 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1114 zł. 32 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 20 kwietnia i 20 maja 1896 o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Naftalego i Ryfki Race 2im. Berkowiczów w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 763 ks. gr. gm. m. Tarnopola objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną niebędzie wynosi 2800 zł.

Wadyum 280 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, któryzby po dniu 16 lipca 1895 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiego kolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Sygalla a p. adw. dr. Parnassa zastępcą tegoż.

Tarnopol, 1 lutego 1896.

L. 15357 (1549 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Maryi z Sonyków Makowijczuk i tow. pto 16 rat po 6 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia i 27 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Maryi Jurka, Ernestyny, Zofii i Pałahny Makowijczuków własnych whl. a) 617 i b) 762 gminy Trójca objętych.

Cena wywołania ad a) 300 zł. ad b) 625 zł aw.

Wadyum ad a) 30 zł. ad b) 62 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów 1 lutego 1896.

L. 12575 (1550 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Michałowi Radysz o 86 zł. 76 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia i 27 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Radysz Fedora własnych a to a) całego whl. 10 b) połowy whl. 12 i c) 3/12 części whl. 14 w Roznowie.

Cena wywołania ad a) 450 zł. ad b) 40 zł. i ad c) 45 zł.

Wadyum ad a) 45 zł. ad b) 4 zł. i ad c) 4 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 grudnia 1895.

L. 5864 (1454 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 20 kwietnia i 18 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 550 zł., publiczną licytację połowy realności Jana Matyasa własnej lwh. 31 gm. kat. Spytkowice objętej.

Cena wywołania 1387 zł. 80 ct.

Wadyum 140 zł.

Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ignacy Wielgus w Zatorze.

Zator, 19 stycznia 1896.

L. 1197 (1499 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1896 nawet poniżej takowej licytacya 2-go i 4 go ciała hipot. objętego wyk. hip. l. 643 gm. Wołoska wieś, własnych niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Onysków i Józefa Babuki na rzecz Robertyny Neumann pto 66 zł. 90 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 370 i 80 zł.

Wadyum 37 i 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Wilhelma Petry w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 9 lutego 1896.

L. 6667 (1515 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 20 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 70 w Korczminie położonej, wyk. hip. l. 133 księgi gruntowej gminy katastralnej Korczmin objętej, dłużnika Iwana Tymoszczyka własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Gabryela Zankiewicza dnia 23 kwietnia i dnia 28 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 395 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 39 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Uhnów, 27 września 1895.

L. 9515 (1599 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 18 zł. 91½ ct. z pn. odbędzie się na rzecz Jędrzeja Janowicza i spóln. w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 4/6 części posiadłości wyk. hip. l. 143 gm. Stryszów objętej, dłużników Wojciecha i Anny Chowańców po połowie własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 10 marca 1896 i dnia 13 kwietnia 1896 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. dr. Förster adwokat w Kalwaryi.

Cena kupna wynosi 129 zł. 60 ct. a wadyum 13 zł.

Kalwarya, 28 grudnia 1895.

L. 252 (1595 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności firmy Teltscher et Glattauer w kwocie 170 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 1036 ks. gr. gm. kat. Czortków Wygnanka objętej, dłużnika Abrahama Ohrensteina własnej dnia 12 marca 1896 powyżej lub za cenę wywołania 8000 zł. a dnia 16 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum 800 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 19 marca 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone nie zostały niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 8 stycznia 1896.

L. 11711 (1572 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Jana Perełki w kwocie 22 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości whl. 65 gm. Kierna objętej, Zofii z Zielonków Bobrowej własnej, na dniu 24 marca i 21 kwietnia 1896 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 31 stycznia 1896.

L. 11710 (1571 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem zniesienia współwłasności realności lwh. 269 ks. gr. gm. kat. Stary Sącz objętej, Antoniny Glińskiej i spóln. własnej, publiczną sprzedaż tej realności na dniu 24 marca i 21 kwietnia 1896 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1054 zł. aw.

Wadyum 200 zł. wa.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 23 stycznia 1896.

L. 10390 (1560 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie w kwocie 191 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się dnia 26 marca 1896 i d. 30 kwietnia 1896 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Godla Günsberga wyk. hip. l. 667 gm. kat. Liczkowce objętej pod lk. 160 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 595 zł. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 59 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Konstanty Rudnicki c. k. notaryusz w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 16 grudnia 1895.

L. 2650 (1557 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 289 gm. Skrzyszów objętego dozwoloną została sprzedaż przez publiczną licytację tegoż gospodarstwa do Tekli Barnaś w jednej połowie a do Jędrzeja Barnasia w drugiej połowie należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytację w Sądzie tut. w dwóch terminach 26 marca i 30 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2582 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 130 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. tut. Sądu.

Tarnów, dnia 31 stycznia 1896.

L. 18724 (1578 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu imien. król. Węgrsk. Skarbu Państwa dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 102 zł. 72 ct. wa z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Majera Senensieba w Kołomyi pod nr. 33 położonej wyk. hip. l. 270/I objętej w dwóch na dzień 24 marca i 28 kwietnia 1896, każdym razem na godz. 10 rano wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 4713 zł. 93½ ct. wa. która służyć będzie oraz z cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 471 zł. 39 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Milgroma został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. Registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 2 Stycznia 1896

L. 14923 (1566 2—3)

W sprawie egzekucyjnej pow. Kasy Oszczędności w Krakowie pko Adolfowi Taubmanowi i Leopoldowi Taubmanowi pto 1500 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 23 marca i 24 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 137 w Płaszowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 4012 zł.

Wadyum 401 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 20 grudnia 1895.

L. 9916 (1561 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Horowitza w kwocie 400 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 26 marca i 30 kwietnia 1896 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 359 ks. gr. gm kat. Husiatyn objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 700 zł. wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 70 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Konstanty Rudnicki c. k. Notaryusz w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 20 grudnia 1895.

L. 3170 (1616 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 17 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Markusa Dawida Dąb w tut. sądzie powiatowym sprzedaż 1/3 części posiadłości lwh. 23 gm. kat Lubycza królewska objętej, dłużnika Irego Bergera własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 23 marca i 20 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Jamiński w Rawie.

Wadyum wynosi 25 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 28 listopada 1895.

L. 8374 (1563 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 42 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl. 506 gminy Rumno objętej spadkobierców śp. Iwana Trila własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 8 kwietnia 1896 i dnia 7 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 lipca 1895.

L. 712 (1075 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 2 czerwca 1896 nawet niżej takowej, licytacya połowy realności pod lk. 28 według wyk. hip. l. 17 wyk. hip. l. 17 ks. gr. gm. Brzozów Ozyasza vel Szyji Herszberga własnej na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 100 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Wincentego Dańca z Brzozowa.

Brzozów, dnia 19 Stycznia 1896.

Konkursa.

L. 2755 (1626 1—3)

Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 2 stycznia 1896 l. 77759 zezwoliło na otworzenie 4 nowych aptek publicznych we Lwowie z przeznaczeniem po jednej dla I i III dzielnicy a dwóch dla II dzielnicy miasta Lwowa.

Wskutek tego reskryptu wyznacza Magistrat dla tych aptek następujące stanowiska a mianowicie:

a) w dzielnicy I. dla jednej apteki od placu Akademickiego wzdłuż ul. św Mikołaja do ul. Zyblikiewicza.

b) w dzielnicy II. dla jednej apteki przy ul. Leona Sapiehy powyżej koszar żandarmeryi do politechniki, dla drugiej apteki w tej dzielnicy ul. Bema ku ul. Janowskiej;

c) w dzielnicy III. dla jednej apteki przy ul. Słonecznej od przecięcia z ul. Berka ku tandecie.

W celu nadania koncesyi na rzeczone apteki rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 kwietnia 1896 r.

Kompetenci winni wnieść w drodze swej właściwej władzy politycznej w powyższym terminie podania marką stemplową na 1 zł. aw. zaopatrzoną i załączyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia.
2. Swiadectwo przynależności względnie dowód obywatelstwa austryackiego.
3. Swiadectwo moralności.
4. Dyplom magistra farmacyi uzyskany na jednej z wszechnic austryackich i zaopatrzony w przepisaną klauzulę co do odbytej pięcioletniej służby zawodowej.
5. Swiadectwo dotychczasowego zatrudnienia i kwalifikacyi w zawodzie aptekarskim.
6. Dwód posiadania odpowiednich środków do otworzenia apteki.
7. i ewentualnie wykazać szczególne zasługi i odszczególnienia uzyskane w zawodzie aptekarskim.

Nadto winni kandydaci w podaniach swych oznajmić, czy ubiegają się o którąkolwiekbądź z otworzyć się mających aptek, czy też specyalnie o jedną z aptek, których stanowiska powyżej określono, lub o jednę z aptek dotychczasowych na wypadek, gdyby który z dzisiejszych właścicieli zamierzał przenieść aptekę swą na jedno z nowych stanowisk.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa, dnia 26 lutego 1896.

L. 862 (1602 2—3)

Celem obsadzenia jednej posady c. k. Starosty z systemizowanymi poborami VII klasy rangi, względnie jednej posady c. k. Sekretarza Namiestnictwa z systemizowanymi poborami VIII klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 marca 1896.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie i w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 28 lutego 18 6

L. 97 (1629 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć śp. Franciszka Stenzla posady c. k. notaryusza we Fryształu ewentualnie innej w okręgu tut. c. k. Izby notaryalnej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, iż podania kompetencyjne do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 31 marca 1896 włącznie wnosić należy.

C. k. Izba notaryalna

Tarnów, dnia 3 marca 1896

L. 1655 (1622 2—3)

W celu obsadzenia opróżnionej, posady c k. Radcy rachunkowego w VIII, względnie posady rewidenta rachunkowego w IX, oficyała rachunkowego w X. w końcu posady asystenta rachunkowego w XI klasie rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25 marca b. r.

Kandydaci ubiegający się o powyższe posady, mają swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, wnieść w terminie konkursowym do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 29 lutego 1896.

L. 759 (1554 3—3)

W celu nadania 2 opróżnionych stypendyów z fundacyi gminy miasta Sniatyna dla synów mieszkańców śniatyńskich wyznania Chrześciańskiego w rocznej kwocie po 100 zł. i które od dnia 1 marca 1896 w półrocznych ratach z dołu tj. 1 września i 1 marca każdego roku wypłacane będą, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 25 marca b. r.

Ubiegający się o uzyskanie stypendyum winien przedłożyć:

1. Swiadectwo ubóstwa.
2. Dowód uczęszczania do jednego z publicznych zakładów naukowych w kraju tj szkół realnych, gimnazyalnych lub szkół wyższych.
2. Swiadectwo z ostatniego kursu szkolnego stwierdzające dobre obyczaje, i celujący postęp w naukach kandydatów.

Należycie w powyższe dowody zaopatrzone prośby, mają być do dnia 25 marca b. r. wniesione do Zarządu Miasta Sniatyna.

Sniatyn, 21 lutego 1896.

L. 113 (1623 1—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w tutejszym okręgu rozpisuje się niniejszem konkurs a mianowicie:

a) Na posadę młodszego (ej) nauczyciela (ki) przy szkole 5-klasowej mieszanej w Bohorodczanach z językiem wykładowym polskim z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

b) Na posadę młodszego (ej) nauczyciela (ki) przy szkole 2-klasowej w Bohorodczanach Starych z językiem wykładowym ruskim z płacą 300 zł.

c) Na posady rzeczywistych nauczycieli (ek) przy szkołach 1 klas. mieszanych z językiem wykładowym ruskim z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Bibczu, 2. w Bitkowie, 3. w Chmielówce, 4. w Głębokiem, 5. w Grabowcu, 6. w Hlebówce, 7. w Jabłonce, 8. w Kosmaczu, 9. w Kryczce, 10. w Maniawie, 11. w Manasterczanach, 12. w Markowej, 13. w Mołotkowie, 14. w Niewoczynie, 15. w Pochówce, 16. w Rakowcu, 17. w Sadzawie, 18. w Żurakach.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o jednę z powyższych posad mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podanie wnieść na ręce swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 10 kwietnia 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Bohorodczany, 23 lutego 1896.

L 194 (1624)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

I a) przy III-klasowej szkole mieszanej w Bursztynie, b) przy II-klasowej szkole mieszanej w Bukaczowcach, Knihyniczach, Podkamieniu i Sitatynie, posada młodszej nauczycielki (młodszego nauczyciela) z roczną płacą po 300 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie w kwocie po 30 zł, a w Bouszowie taka sama posada z płacą 300 zł bez dodatku na pomieszkanie.

II. Przy I klasowych szkołach z roczną płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Bieńkowcach, 2. Cześnikach, 3. Dytiatynie, 4. Fraczu, 5 Hanowcach, 6. Herbutowie, 7. Hrehorowie, 8. Kleszczównie 9. Martynowie starym, 10. Mełnie, 11 Nastaszczynie, 12. Ozkrzesińcach, 13. Podszumlańczu, 14. Popławnikach, 15. Pomoniętach, 16. Potoku, 17 Ruzdwianach, 18. Skomorochach, starych, 19 Sarnkach dolnych, 20. Słobódce bolszowieckiej, 21. Swistelnikach, 22 Wasiuczynie, 23. Wierzbołowcach, 24. Żeliborach, 25. Zołczowie, 26. Żurawieńku.

W Bursztynie i Bukaczowcach, jest język wykładowy polski, w innych zaś miejscowościach język ruski.

Kompetenci (kompetentki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby ewentualnie dekret wymiaru należytości do emerytalnego funduszu szkolnego za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do dnia 20 marca 1896 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania później wniesione lub niezaopatrzone w wymagane dokumenta nie będą uwzględnione.

III. Nadto rozpisuje się konkurs na posadę rzym. i grec. kat. katechety przy VI-klasowej szkole żeńskiej i V klasowej szkole męskiej w Rohatynie z roczną płacą po 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie po 45 zł.

O posady te mogą kompetować kanonicznie instytuowani duchowni, świeccy lub zakonni za pośrednictwem swych władz przełożonych w terminie wyżej naznaczonym, nie mogą jednak obok obowiązków katechety spełniać funkcyi duchownych.

Z c. k. Rady Szkolnej okręgowej

Rohatyn, dnia 3 lutego 1896,

Przewodniczący c. k. Starosta

Kuratele.

L. 342 (1535 3—3)

Zawiadamia się, że Fedor vel Mateusz Kuzan z Grabowca uznany został marnatrawcą a kuratorem jego jest Antoni Knihinicki z Grabowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 25 stycznia 1896.

L. 3759 (1536 3—3)

Jan Wąsik z Podzameczka uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Michała Wilka z Podzameczka.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 26 lutego 1896.

L 20 (1546 3—3)

Wasyl Konyk Fedorów z Wołosianki uznany obłąkanym, kuratorem dlań ustanowiono Michała Dobrowolskiego z Wołosianki.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 13 stycznia 1896.

L. 1658 (1542 3—3)

Uchwała c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 9 marca 1895 l. 2996, którą Jana Jacyka gospodarza z Mikołajowa marnotrawcą uznano, została uchwałą z dnia 4 stycznia 1896 l. 17608 cofniętą.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 24 lutego 1896.

L. 5215 (1545 3—3)

Kasia Zabłocka ze Strzelbic uznana marnotrawczynią, kuratorem jej Iwan Zabłocki w Strzelbicach.

C. k Sąd powiatowy.

Staremiasto, 15 sierpnia 1895.

L. 10409 (1558 2—3)

Podaje się do wiadomości, że Kazimierz Kozik z Delastowic został uznany obłąkanym, kuratorem ustanowiony Antoni Kozik z Delastowic.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, 7 lutego 1896.

L. 9964 (1564 2—3)

Jadwiga Wojciechowska uznana umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiono Władysława Wojciechowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 28 sierpnia 1895

L. 16300 (1569 2—3)

Piotr Starczyk z Kurdwanowa uznany marnotrawnym, Stanisław Liszka ustanowiony dla niego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 2 stycznia 1896.

L. 28642 (1588 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 3 listopada 1894 l. 16994 uznaje Katarzynę Prokopów za umysłowo niedołężną i ustanawia dla niej kuratorem Wasyla Prokopowa z Lisek.

Kałomyja, 23 grudnia 1894.

L. 2937 (1589 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi ogłasza, iż Jan Stadniczeńko, lat 31, tkacz z Diatkowiec, uznany został za głupkowatego, a kuratorem tegoż zamianowany Fedor Słobodzian z Diatkowiec.

Kołomyja, 7 lutego 1895.

L. 43 (1604 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie wiadomo czyni, że Demko Szpik z Dublan z powodu marnotrawstwa wzięty został w kuratelę a kuratorem jego jest Józef Dalecki.

Lwów, dnia 10 stycznia 1896.

L. 6220 (1609)

Niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Garfunkla zawiadamia się, że Leon Dorf z Tarnowa wniósł przeciw niemu pozew drob. o 75 zł. 77 ct. wa. z pn, który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Glaserowi w Tarnowie doręczono a do rozprawy drobiazgowej termin na 27 marca 1896 o 9 rano w biórze Nr. I wyznaczono.

Wzywa się pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał i o tem sąd przed wyznaczonym terminem zawiadomił.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Tarnów, dnia 26 lutego 1896.

L. 7849 (1427 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że 26 marca 1893 zmarł w Zaleszczykach Schmiel Krämer bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ wobec nielegalnego małżeństwa wedle ustawy powołane do spadku rodzeństwo spadkodawcy sądowi nieznane, przeto wzywa się tych wszystkich którzy z jakiegokolwiek tytułu roszczą sobie pretensye do tego spadku, by w ciągu roku od daty edyktu licząc prawa swe do spadku w sądzie zgłosili i wykazali tudzież się do spadku którego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Stoklasa, oświadczyli, gdyż rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z tymi, którzy tytuł wykazali i do spadku się oświadczyli, zaś część spadkowa nieprzyjęta lub w razie gdyby nikt do spadku się nie oświadczył, przypadnie jako bezdziedziczna Skarbowi Państwa.

Zaleszczyki, 18 czerwca 1895.

Zl. 10547 (1573 3—3)

Kundmachung.

Die k. k. Staatsschuldencasse ist beauftragt, über Anlangen von Besitzern von 5perc. Prioritäts-Obligationen der k. k. priv. Erzherzog Albrecht-Bahn erster und zweiter Emission den Umtausch derselben in 4perc. Prioritäts-Obligationen dritter Emission durchzuführen.

Die 5perc. Titres sind bei der k. k. Staatsschuldencasse mittelst Duplicats-Verzeichnissen zu überreichen, worüber der Partei eine Empfangs-Bestätigung hinausgegeben wird, aus welcher der Tag, an dem die 4perc. Obligationen behoben werden können, ersichtlich ist

Der Umtausch ist in der Art zu vollziehen, dass für je 100 fl. Nom. 5perc. Prioritäten erster Emission 115 fl. Nom. Prioritäten dritter Emission und für je 100 fl. Nom. 5 perc. Prioritäten zweiter Emission 135 fl. Nom. Prioritäten dritter Emission berechnet werden, mit der Bestimung, dass der durch effective Stücke nicht ausgleichbare Restbetrag zum Durchschnittscurse der 4perc. Titres des dem Tage der Ueberreichung der 5perc. Obligationen vorausgegangenen Börsetages dem Besitzer im Baren vergütet wird.

Die Zinsenverrechnung findet in der Weise statt, dass dem Besitzer auf die eingereichten Obligationen 5perc. Stückzinsen vom Fälligkeitstage des letzten Coupons bis zum Tage der Ueberreichung der umzutauschenden Prioritäten vergütet werden, wogegen auf die zu empfangenden neuen Obligationen bei der Ausfolgung 4 perc. Stückzinsen für die gleiche Zeit zu bezahlen sind.

Für fehlende, noch nicht fällige Coupons ist der Barersatz zu leisten.

Verloste Obligationen sind von dem Umtausche ausgeschlossen.

Parteien, welche ausserhalb Wien in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ihren Wohnsitz haben, können die 5perc. Obligationen durch Vermittlung des nächstgelegenen k. k. Steueramtes und ausserhalb Nieder-Oesterreichs auch durch Vermittlung der betreffenden Ländercassen (Landeshauptcasse, Finanz-Landescasse, Landeszahlamt) an die Staatsschuldencasse mittelst Duplicats-Verzeichnissen einsenden.

Vom k. k. Finanzministerium.

L. 816 (1540 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Wanatowicza, że Leib Nussbaum przeciw niemu skargę o 19 złr. 47 ct. wniósł, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brandta termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 2 marca 1896 o 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 22 stycznia 1896.

L. 6681 (1410 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Stefana Komisiewicza, Maryę Zabierzowską, Annę hr. Giżycką, Kazimierza Giżyckiego, Maryannę Giżycką, Władysławę Teklę Giżycką, Ksawerego Giżyckiego, Norberta Mokrzyckiego, Wiktora Pepłowskiego, Wojciecha Bukowskiego, Józefa Hićkiewicza, Zuzannę z Hićkiewiczów Tabaczyńską, Henryka Hićkiewicza, Abrahama Wolfa i Jana Zabierzowskiego, że Kazimierz Wiktor i Lucyna z Górskich Wiktorowa wnieśli przeciw nim pozew o wykreślenie z stanu biernego dóbr Wisłok wielki I whl. 501 objętych wpisanych tamże na karcie C poz. 1 do 9, 15, 16 praw własności gruntu „Kisielowa", oraz wpisanych tamże w poz. 1, 5 obciążeń nadciężarów, który to pozew uchwałą z 29 października 1895 l. 6681 do postępowania pisemnego zadekretowano, a zarazem dla nich kuratorem dr. Gawła z substytucyą dr. Slączki adwokatów w Sanoku ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub wskazali sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Sanok, dnia 29 października 1895.

L. 12894 (1426 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomych Iwana i Paśki Taniaczkiewiczów celem doręczenia tymże nakazu zapłaty 28 rat po 3 zł. z pn. dnia 20 stycznia 1895 l. 12161 na prośbę c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włościańskiego, w likwidacyi we Lwowie wydanego jak i celem dalszego zastępywania tychże w tej sprawie kuratorem p. dr. adw. Lityńskiego ze Szczerca, któremu oraz tę uchwałę doręcza.

Zawiadamiając o tem Iwana i Paśkę Taniaczkiewiczów, wzywa się ich aby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki do obrony ich praw służyć mające udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej szkodliwe dla nich z tego powodu wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Szczerzec, dnia 28 grudnia 1895.

L. 14169 (1402 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 10 października 1894 zmarła w Tarnorudzie Katarzyna Gontarczuk 2 śl Skrobińska z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając jej spadkobierców wzywa wszystkich, którzy z tytułu dziedziczenia prawa do tego spadku rościć sobie mogą, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym Sądzie się zgłosili i swe prawa przed Sądem wywiedli, inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z kuratorem Kazimierzem Cymbałem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 23 stycznia 1895.

L. 531 (1416 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Waryasa, iż celem uregulowania stanu hipotecznego realności lwh. 309 gminy Radgoszcz ustanowiono kuratorem jego Wojciecha Pikula z Radgoszczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 18 stycznia 1896.

L. 7238 (1399 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Piotra Kuźmę i Stacha Padanowskiego, że uchwałę tab. z 5 stycznia 1895 l. 164 mocą któej Jan Stefaniuk syn Jana wykazy hipoteczne liczb. 246 i 247 gminy Spas na własność nabył, kuratorowi Fedkowi Zadorożnemu doręczoną została.

Kamionka str. 19 lipca 1895.

L. 8226 (1481 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Josefsberga, że dnia 12 lutego 1892 zmarła w Skolem jego babka Perla z Tamborów Rotter bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że on do pozostałego po niej spadku z ustawy jest powołanym.

Wzywa go Sąd zatem, by w ciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się u sądu tutejszego i oświadczył się do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z innymi zgłaszającymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem dr. J. Gablem ze Skolego przeprowadzoną będzie.

Skole, dnia 12 września 1895.

L. 8928 (1503 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa nieznaną z miejsca pobytu Hanuśkę Szczebywołok, by w ciągu roku od tego ogłoszenia zgłosiła się do spadku po jej ojcu Wasylu Szczebywołok, zmarłym 15 kwietnia 1894 w Jabłonowie, inaczej spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Fediem Szostków z Jabłonowa będzie pertraktowany.

Kopyczyńce, 12 sierpnia 1895.

L. 71545 (1457 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Teresy Nizińskiej de praes 21 listopada 1895 l. 65694 posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 10766 na nazwisko Teresy Nizińskiej wystawionej, której stan z dniem 1 lipca 1895 kwotę 415 zł. 93 ct. aw. wynosił, ażeby tę książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej tem pewniej sądowi przedłożył, ileże książeczka ta na powtórne żądanie proszącej Teresy Nizińskiej za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 2 grudnia 1895.

L. 1763 (1469 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ustanawia w sporze wekslowym Schajego Mehlera przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Elowi Hausfeldowi o 24 zł. 45 ct. aw. z pn. dla tegoż Ela Hausfelda kuratorem p. adw. dr. Landaua w Tarnopolu z substytucyą p. adw. dr. Sgalla w Tarnopolu, o czem Ela Hausfelda zawiadamia z wezwaniem, by udzielił kuratorowi wskazówek lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Tarnopol, 1 lutego 1896.

L. 7925 (1486 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Juliusza Ulenieckiego, że celem doręczenia mu uchwał w sprawie wekslowej Banku rolniczego we Lwowie przeciw niemu pto 591 zł. 40 ct. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Marynowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Frenkla.

Lwów, 15 lutego 1896.

L. 9352 (1440 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Joachima Tobiasa poprzód w Czańcu zamieszkałego, że celem doręczenia mu tut sądowej rezolucyi tabularnej z dnia 21 sierpnia 1895 l. 5161 wydanej w sprawie Maryi Górkiewicz jako matki i opiekunki małoletnich Maryi, Ferdynanda, Franciszka, Magdaleny i Rozalii Górkiewiczów przeciw niemu o 6 zł. wa. zpn. ustanowił dlań kuratora w osobie notaryusza Gayczaka w Andrychowie.

Andrychów, dnia 24 grudnia 1895.

L. 15371 (1512 2—3)

In der Exekutionssache Izrael Fritt gegen Anton Jonakowski et Consortes, pto 187 fl. wird für den dem Wohn und Aufenthaltsorte nach unbekannten Moses Holzer Adv. Dr. Aichmüller in Stryj zum Curator bestellt, Hievon wird Moses Holzer hiemit und zu Händen des Curators verständigt.

K. k. Bezirksgericht

Stryj, 30 Dezember 1895.

L. 9160 (1511 2—3)

Zawiadamia się Berla Koenigsberga, że dla niego ustanowiono c. k. notaryusza P. Ludwika Miąsika z Rozwadowa kuratorem ad actum w sprawie egzekucyjnej Wolfa Lasta przeciw niemu pcto 115 zł. wa. i temuż kuratorowi doręczono tus. rezolucyę z dnia 10 września 1895 l. 3490 dla Berla Koenigsberga przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 31 stycznia 1896.

L. 860 (1594 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Obyrtacza, iż przeciw niemu Jan Olszewski wniósł pozew o zapłatę kwoty 30 zł. wa. wskutek czego mu kuratorem Jana Szaflarskiego „Szczurka" ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 marca 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 8 lutego 1896.

L. 988 (1591 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Poliwka z Wali sękowej, że Iwan Poliwka wniósł przeciw niej na dniu 13 lutego 1896 l. 988 pozew o uznanie prawa własności połowy ciała hip. 215, 443, 444, 445 gminy Wola sękowa.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 23 marca 1896 o 9 rano. Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Hrycia Sołtysa z Woli sękowej, wzywa się pozwaną, aby w sprawie tej ustanowiła sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Bukowsko, 15 lutego 1896.

L. 94 (1593 2—3)

Uwiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Śnigowskiego, iż w sporze drobiazgowym Dawida Herscha Kornfelda przeciw Józefowi Śnigowskiemu i spól. o zapłacenie kwoty 150 zł. wa. z pn., w którym termin na dzień 8 kwietnia 1896 o godzinie 9 przedpołudniem wyznaczony został kuratorem jego p. Józefa Tułeckiego w Brzostku ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie sam stanął lub potrzebnych informacyi kuratorowi lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 15 stycznia 1896.

L. 477 (1581 2—3)

Pan Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla drugiej z dniem 4 maja 1896 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż c. k. sądu Przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego: Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Emila Komarnickiego, Juliusza Turteltauba.

Stanisławów, 25 lutego 1896.

L. 1724 (1493 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adolfa Grabowskiego, że w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 15 września 1894 l. 6251 wydanej na skutek pddania Izaka Kriegera i Abrahama Kanta z dnia 15 września 1894 l. 6251 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1750 zł. wa. z pn, na karcie ciężarów ciała hipotecznego whl. 74 księgi gruntowej gminy Brzana górna objętego jako na karcie ubocznej, ustanawia dla niego kuratorem adw. dr. Chodackiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 23 marca 1895.

L. 861 (1437 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako dandlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Lernera, że na prośbę powodowej kasy oszczędności miasta Drohobycza przeciw niemu o 100 zł. w. a. z przyn. ustanowił temuż pozwanemu kuratora w osobie adwokata dr. Taubenfelda w Drohobyczu z zastępstwem adw. dr. Leona Witza w Samborze.

Wzywa się zatem Samuela Lernera, aby kuratorowi potrzebną do dupliki informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileże w raz e przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisze.

Sambor, 1 lutego 1896.

L. 6851 (1537 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Słobodzian, by w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu do spadku po Petroneli Słobodzian dnia 17 maja 1890 w Grzymałowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej w Sądzie tutejszym się oświadczyła, gdyż inaczej spadek z ustanowionym kuratorem Antonim Krzyworączką pertraktowany będzie.

Grzymałów, 28 października 1895.

Doniesienia prywatne.

Konkurs. 261

W obrębie dobr pod zarządem podpisanej Administracyi pozostających, jest do obsadzenia kilka posad **praktykantów gospodarczych** tudzież **praktykantów lasowych** z płacą roczną 180 zł. wa oprócz wiktu w naturze lub miesięcznego relutum w kwocie 20 zł., oraz kawalerskiego mieszkania z opałem.

Wymaga się od kandydatów gospodarczych ukończenia wyższej lub średniej szkoły rolniczej, od kandydatów lasowych ukończonego kursu leśnego akademii kultury ziemiańskiej w Wiedniu lub krajowej szkoły lasowej we Lwowie.

Podania poparte metryką chrztu, świadectwem odbytych studyów i praktyki oraz lekarskiem poświadczeniem fizycznego uzdolnienia wnosić należy po dzień 20 marca 1896 pod adresem: Administracya dóbr Jaśnie Wielmożnych hrabstwa Potockich w Krzeszowicach.

Ogłoszenie.

Dnia 19 marca 1896 odbędzie się zwyczajne walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Sanoku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z czynności za rok 1895.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1895.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Zmiana statutów.
5. Ewentualne wnioski Członków. 332

Sanok, dnia 1 marca 1896.

Pinkas Englard, prezes Rady nadzorczej.

Zaproszenie na IV walne zgromadzenie
Banku Zaliczkowego w Bołszowcach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 18 marca 1896 (Sroda) o godz. 3 po południu w biurze Banku Zaliczkowego.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1895;
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem co do udzielenia absolutoryum z czynności i rachunkow za rok 1895.
3. Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1895.
4. Zatwierdzenie wyboru 2 zastępców członków dyrecyi na lat 2.
5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących na lat 3.
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1896.
7. Ewentualne wnioski członków.

Uprawnieni do brania udziału w Ogólnych Zgromadzeniach w myśl. §. 37 statutu, są tylko ci członkowie którzy wpłacili gotówką na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę równającą się najniższemu udziałowi tj. 25 zł.

Zamknięcie rachunków za rok 1895 wyłożone zostało w biurze Banku Zaliczkowego do dowolnego przeglądu członków w godz. urzędowych.

W Bołszowcach, dnia 1 marca 1896.

Rada Nadzorcza Banku Zaliczkowego w Bołszowcach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Ks. Ksawery Gąsiorowski
pezes

Michał Turkuł
sekretarz

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

L. 12 — 16[21]

Ogłoszenie.

Dnia 1 marca 1896 odbyło się we Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXIV losowanie obligów pierwszeństwa I. emisyi i XVIII. losowanie takichże obligów II. emisyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały;

Pryorytety I. emisyi numera 56647 do włącznie 56949 razem 303 sztuk.

Pryorytety II. emisyi numera 5086 do włącznie 5199 razem 114 sztuk.

Nominalną wartość tych wylosowanych pryorytetów I. emisyi wypłacać się będzie począwszy od 1 września 1896, zaś pryorytetów II. emisyi począwszy od 1 lipca 1896 za zwrotem oryginalnych obligacyj wraz ze wszystkiemi do nich należącemi kuponami płatnemi po tych terminach.

Z dniem 1 września względnie 1 lipca 1896 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyj; jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach, to wartość ich strąci się od kwoty, jaka za obligacye ma być wypłaconą.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące dawniej wylosowane obligacye, a mianowicie:

Pryorytety I. emisyi numera:

5169, 5217, 5225, 5227, 18550, 18592, 18657, 18658, 18659, 55237, 55238, 55246, 55247, 55249, 55250, 55272, 55273, 55274, 55275, 55278, 55281, 55291, 55299, 55300, 55301, 55302, 55343, 55344, 55346, 55347, 55350, 55360, 55362, 55418, 55419, 55420, 55422, 55423, 55449, 55465, 55467, 55468, 55469, 55470, 55471, 55472, 55519, 55551, 55576, 55671, 55692, 55707, 55708, 55709, 55710, 55713, 55735, 55752, 55754, 55873, 55874, 55875, 61556, 71027, 71046, 71048, 71049, 71050, 71053, 71077, 71085, 71088, 71089, 71101, 71111, 71112, 71138, 8122, 71244, 71254, 71255, 93517, 93541, 93566, 93570, 93583, 93584, 93626, 93627, 93628, 93645

Pryorytety II. emisyi numera.

530, 531, 2588, 2589, 4001, 4002, 4003, 4006, 4007, 4008, 4010, 4012, 4020, 4021, 4023, 4031, 4032, 4033, 4035, 4040, 4041, 4047, 4063, 4064, 4065, 4066, 4067, 4069, 4077, 4091, 4097, 4644, 4645.

We Wiedniu dnia 1 marca 1896.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.